

wronieckie

TYGODNIK TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI WRONIECKIEJ



sprawy



ISSN 1231-5680 • Rok XIII nr 50 (280) • 19.12.2002 r. • Cena: 2,00 zł (w tym 7% VAT)



*Wszystkim Mieszkańcom
ziemi wronieckiej życzymy
wszystkiego co najlepsze w Nowym
2003 Roku. Niechaj Święta Bożego
Narodzenia przybliżą nas do siebie,
abyśmy wspólnie dążyli
do wyznaczonego celu,*

*Przewodnicząca
Rady Grażyna
Gromadzińska –
Kopras*

*Burmistrz
Kazimierz Michalak*



*Marszałek S. Mikołajczak
z wizytą u przyjaciół w TMZW*



most

**Anielskie
prace**

**Otwarcie
mostu**

**Nowy
rozkład
PKP!**

**Przyszłość
z burmistrzen
Michalakien
- wywiad**

**Kalendarz
TMZW
w prezencji**

Most po remoncie otwarty

W południe 12 grudnia 2002 roku na moście zebrało się mnóstwo ludzi pragnących być świadkami niecodziennej chwili - otwarcia mostu drogowego po remoncie.



Kanonik Jerzy Stachowiak poświęcił most. W kulisach szeptano, że tak szybko „osunął się”, ponieważ nie był poświęcony.



Prawie natychmiast po uruchomieniu mostu ruszył transport ciężarowy w kierunku Zamościa.

z udziałem VIP-ów



Wstęga tną (od lewej): dyr. WZDW w Poznaniu - Halina Matyla, poseł - Romuald Ajchler, starosta - Paweł Kowzan, marszałek woj. wielkopolskiego - Stefan Mikołajczak i burmistrz - Kazimierz Michalak.

Pierwszy spacer VIP-ów po moście - organizatorzy otwarcia nazwali go „oficjalnym odebraniem pracy”. Marszałek Mikołajczak w jego trakcie udzielał wywiadu.



Marszałek, burmistrz i ochmistrz



Marszałka Mikołajczaka i innych zaproszonych gości bardzo zdziwił ogromny tłum na moście. Media dotarły w komplecie: prasa, telewizja...

Pierwsze samochody na moście ruszyły kilka chwil po jego oficjalnym otwarciu. Ludzie tak bardzo cieszyli się z tego faktu, że jeździli wokół ronda i z powrotem...



W sali zebrała się cała „śmietanka”, czyli Ci, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do tego, by remont mostu drogowego na Warcie stał się faktem.

Jerzy Lewandowski - prezes Płockiego Przedsiębiorstwa Robót Mostowych - wykonawcy inwestycji dumny był z tak wielu pochwał pod adresem swych pracowników.



Starosta podziękował marszałkowi za remont mostu i zwrócił uwagę na kolejną oczekującą inwestycję - drogę do Chojna



Posel Romuald Ajchler bardzo zaangażował się w remont wroneckiego mostu.



Modlitwa przed jedzeniem była wyjątkowo krótka.



Kierownik budowy Dariusz Korpusiński był autentycznym bohaterem dnia. Tutaj przyjmuje życzenia od prezesa TMZW



Konferencja prasowa





Od wydawcy

Drodzy Czytelnicy - Przyjaciele TMZW Wielu z nas ubolewa nad swym losem, niepowodzeniami oraz niepewnością dnia jutrzejszego. Padają pytania o losy kraju, świata, często to, co dzieje się wokół - przerasta nas. W związku z tym skłóśmy się do zadumy i refleksji w okresie zbliżających się świąt Bożego Narodzenia i nadchodzącego Nowego Roku. To sprawi, iż z naszych serc popłynie dobro i miłość. W okresie przedświątecznych porządków nie zapomnijmy o własnym wnętrzu, starajmy się je oczyścić

i rozpromienić. Wówczas otaczającą rzeczywistość ujrzymy w cieplejszych barwach, a trapiące nas kłopoty i problemy pierzchną. Pojawią się najlepsze rozwiązania i dobrzy ludzie.

Niechaj życzliwe myśli płynące z domowego zacisza stołu wigilijnego wpłyną na szczęście wszystkich i wspomogą działania na rzecz pokoju na świecie.

Z serdecznymi życzeniami świątecznymi

Ireneusz Wowie.

W drodze do UNII

Jesteśmy ... w Unii



Rozmowy Polski z Unią trwały 4 lata i 9 miesięcy. Staraliśmy się o rozwiązania pozwalające dostosować 80 tys stron unijnego prawa do polskich warunków. Negocjacje dotyczyły spraw wielkich drobnych, naszych lęków o wyprzedaż ziemi, problematykę własności, pracy. Dyplomaci krajów unijnych i kandydujących zgodnie przyznają, iż Polska to trudny orzech do zgryzienia. To dzięki niej do końca nie było wiadomo, jak i kiedy zakończą się negocjacje. Padały pytania wśród przedstawicieli krajów kandydujących, co udało się ugrać Polsce. Do ostatnich minut trwały targi. Agencja AFP podała o godz. 19.05, że Polska godzi się na warunki Unii. Po drastycznych negocjacjach uzyskaliśmy m.in. większe rekompensaty budżetowe w sumie ok. 1,5 mld euro w latach 2004 - 2006. Unia przystąpiła na obniżony vat na gotowe mieszkania. Większe też będą dopłaty dla rolników - 50,60,65% w kolejnych latach, jednak sfinansujemy je z własnego budżetu. W styczniu przygotowany ma być traktat akcesyjny ponad 6 tys. stron w 21 językach. 16 kwietnia 2003 zostanie podpisany traktat na szczycie Unii w Atenach. W czerwcu 2003r. planowane jest referendum w sprawie przystąpienia do Unii. Finalnie w przypadku pozytywnego wyniku referendum Polska 1 maja 2004r. przystąpi do Unii Europejskiej.

Ireneusz Wowie

Na spotkanie NOWOROCZNE



Towarzystwa Miłośników Ziemi Wronieckiej

zapraszamy

17 stycznia 2003 roku w piątek o godz. 18⁰⁰

do Sali Rycerskiej Muzeum Regionalnego

Zarząd

Nie wysyłamy zaproszeń indywidualnych!



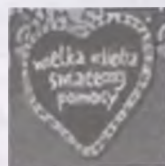
• fot.: G.K.

Naszemu drogiemu Redaktorowi - **Pawełkowi** szybkiego powrotu do zdrowia i zadań redakcyjnych życzy

Zarząd TMZW

„Wronieckie Sprawy” patronują akcji Jerzego Owsiaka

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy...



zagra w tym roku na zakup sprzętu medycznego dla oddziałów niemowlęcych i dzieci młodszych

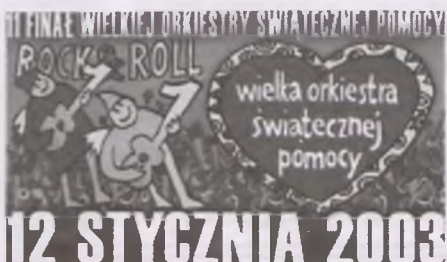
W dniu **12 stycznia 2003r.** Wroniecki Ośrodek Kultury organizuje po raz kolejny Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Są to dla wielu z mieszkańców naszego miasta chwile, w których z radości unosimy ręce do góry i wykrzykujemy swoją miłość do ludzi, chwile, które trwają wiecznie w naszych sercach i każą wierzyć, że świat potrafi być przyjazny i pełen życzliwości. Są to momenty, kiedy wiara w człowieka zaczyna być dotykana i rozpala nasze marzenia o szczęściu wszystkich ludzi.

To nasze coroczne granie.

Od kilku lat przekazywane przez Państwa **upominki** sprawiają, że nasza aukcja przyciąga wielu wronczan pragnących zasilić konto Fundacji WOŚP i pomóc w ten sposób dzieciom. Liczymy zatem na Państwa hojność i w tym roku!

Dyrektor WOK

Bogdan Czerwiński



fot.: IVA

Kolejny numer Wronieckich Spraw po przerwie świątecznej ukaże się 9 stycznia 2003 roku w starej cenie!
Zapraszam do lektury!
Wydawca



INFORMACJE

Urzędu Miasta i Gminy Wronki

tel./fax: (0-67) 254 11 35
e-mail: promocja@wronki.wlkp.pl

Burmistrz Miasta i Gminy Wronki

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r.

o gospodarce nieruchomościami

/Dz. U. z 2000r. Nr 46, poz. 543 ze zm./

informuje, że w siedzibie Urzędu na tablicy ogłoszeń na II piętrze,

wywieszono wykaz: nieruchomości położonej w Chojnie,

gm. Wronki, o pow. 947 m², oznaczonej jako działka nr 48/35

zapisanej w księdze wieczystej KW 19179,

stanowiącej własność Gminy Wronki,

przeznaczonej do zbycia w formie ustanowienia użytkownika wieczystego

zgodnie z zarządzeniem Nr 4/GGGiR/2002

Burmistrza Miasta i Gminy Wronki z dnia 10 grudnia 2002 roku.

Burmistrz Miasta i Gminy Wronki

Kazimierz Michalak

III sesja Rady Miasta i Gminy Wronki odbędzie się 27 grudnia 2002 roku

o godz. 10.00

**w sali Wronieckiego Ośrodka Kultury,
ul. Poznańska 52.**

II sesja RMiG

II Sesja Rady Miasta i Gminy Wronki odbyła się dnia 17.12.02

Prowadzona niebywale wprawną ręką Pani Przewodniczącej Grażyny Groma-dzińskiej- Kopras. Sesja trwała niespełna 2,5 godziny. Przyjęto uchwałę: o podatkach na 2003 rok i statut Gminy Wronki. Powołano trzy stałe komisje i ich przewodniczących:

Komisja Rewizyjna- Ireneusz Vowie

Komisja Gospodarcza- Jacek Rosada

Komisja Społeczna- Jarosław Mikołajczak

Powołano dwie doraźne komisje Rady i ich przewodniczących:

Komisja Mieszkaniowa- Jacek Rosada

Komisja Inwentaryzacyjna- Ireneusz Vowie

Przyjęto uchwałę o wynagrodzeniu dla

Burmistrza. Ustawa wymusza przyjęcie

właśnie takiej uchwały przez Radę. Wynagrodzenie miesięczne przedstawia się

następująco: wynagrodzenie zasadnicze

4.530zł dodatek funkcyjny 1.775 zł dodatek specjalny 2.206,75.

Kolejne posiedzenie rady zwołane zostanie

dnia 27.12.02 na godzinę 10.00. Po-

święcone będzie ustaleniu budżetu Miasta i Gminy na rok 2003. Projekt budżetu

kształtuje się następująco: po stronie dochodów: 25.877.000 zł, po stronie wydat-

ków 28.590.000 zł

Redakcja

Uwaga !



ODBIORCY WODY...

Przedsiębiorstwo Komunalne Spółka z o.o. we Wronkach przypomina, że zgodnie z umowami o dostarczanie wody i odprowadzania ścieków,

obowiązkiem odbiorcy wody jest

utrzymanie w należyтым stanie pomieszczenia, w którym zainstalowano wodomierz.

Obowiązkiem odbiorcy jest również

pokrycie kosztów napraw wodomierza i przyłącza wodociągowego spowodowanych nie zabezpieczeniem ich przed działaniem warunków atmosferycznych.

Apelujemy o podjęcie odpowiednich działań.

Z okazji nadchodzących
świąt Bożego Narodzenia

najserdeczniejsze
życzenia

zdrowia i radości

naszym Usługobiorcom

składają:

dyrekcja i pracownicy

Przedsiębiorstwa

Komunalnego

we Wronkach



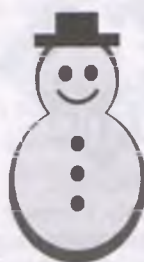
Do Poznania:

Nr poc.	Relacja:	Przez:	Godz. odjazdu	Kursowanie:
81206	Szczecin Gł. – Terespol	Warszawa	1.16	
87120	Krzyż – Poznań		3.57	1-6 dzień op 25,26,27XII. 11 21IV 20Vi 16VIII
87122	Krzyż – Poznań		5.17	
87124	Krzyż – Poznań		6.17	
81100	Gorzów – Łódź Kal. <i>Prząszniczka</i>	Ostrów	7.13	
83102	Szczecin Gł. Przemysł <i>Światowid</i>	Wrocław Kraków	8.23	
87126	Krzyż – Poznań		8.37	
81108	Szczecin – W-wa <i>Galczyński</i>	Poznań	9.25	opr. 25XII, 20IV
87108	Szczecin – Poznań <i>Bosman</i>		12.11	opr. 25XII, 20IV
87128	Krzyż – Poznań		12.25	opr. 25XII
87136	Krzyż – Poznań <i>Borowik</i>		14.01	kursuje 13IX-19X w 5.6.7 dzień
87130	Krzyż – Poznań		15.54	
81106	Szczecin gł. Łódź Kal. <i>Włókniarz</i>	Ostrów	16.14	opr. 25XII, 20IV
87132	Krzyż - Poznań		18.07	(G) do odwołania
86000	Szczecin – Zakopane <i>Bem</i>	Wrocław	19.02	
87134	Krzyż – Poznań		20.04	
83210	Szczecin – Przemysł <i>Przemyslanin</i>	Ostrów Częstochowa	20.48	codziennie 19/20 VI-31VIII/1IX ze Świnoujścia
87504	Świnoujście – Poznań <i>Orkan</i>		21.20	26.27IV 1-4V 14Vi-31VIII
82200	Szczecin – Lublin Kielce	Ostrów Łódź Kal.	22.22	codziennie opr 24/25XII 19/20IV



Do Krzyża:

Nr poc.	Relacja:	Przez:	Godz. odjazdu	Kursowanie:
18207	<u>Terespol- Szczecin</u>		3.17	
38211	<u>Przemysł- Szczecin Przemyslanin</u>	Ostrów	6.14	codziennie 18/19-30/31VIII do Świnoujścia
78141	Poznań – Krzyż <i>Borowik</i>		6.58	13IX-19X w 5.6.7 dzień
78505	<u>Poznań – Świnoujście</u>	Orkan	7.05	26,27IV 1-4V 14VI-31VIII
78121	Poznań – Krzyż		7.24	
28201	<u>Lublin Kielce – Szczecin</u>	Ostrów	7.57	opr 24/25 XII 19/20IV
68001	<u>Zakopane – Szczecin Bem</u>	Wrocław	8.58	
78123	Poznań – Krzyż		9.28	opr. 25 XII
18107	<u>Łódź Kal. – Szczecin Włókniarz</u>	Ostrów	11.00	opr. 25XII i 20IV
78125	Poznań – Krzyż		14.14	
18109	<u>W-wa – Szczecin Galczyński</u>		14.33	opr. 25 XII i 20 IV
78127	Poznań – Krzyż		15.40	
78129	Poznań – Krzyż		16.48	
78105	<u>Poznań - Szczecin Bosman</u>		18.16	opr. 25 XII i 20 IV
78131	Poznań – Krzyż		18.32	(G) do odwołania
18101	<u>Łódź Kal. – Gorzów Prząszniczka</u>		20.09	
38103	<u>Przemysł – Szczecin Światowid</u>	Wrocław	20.45	
78133	Poznań – Krzyż		21.23	w (D) od poniedziałku do piątku
78135	Poznań – Krzyż		22.33	tylko w niedzielę i święta
78137	Poznań – Krzyż		23.19	tylko w sobotę
78139	Poznań – Krzyż		23.49	w 7/1-5/6 opr XII /XII 24/25,25/26,26/27 31XII/1I, 20/21IV 19/20 VI 15/16 VIII



Telewizor wylosowany!!!



Od 15 listopada przez miesiąc można było kupować w sklepie pana Tadeusz Hałego i mieć nadzieję na wygranie telewizora. Każdy klient, który dokonał zakupu na kwotę powyżej tysiąca złotych i odpowiedział na pytanie związane z firmą Classen, brał udział w losowaniu telewizora.

Szczęśliwego zwycięzcę wylosowała swoją szczęśliwą ręką pani prezes GS Anna Budzińska.

Na zdjęciu obok zwycięzca konkursu - pan Marian Dreżewski z Wronek w towarzystwie żony, któremu organizatorzy konkursu wręczają nagrodę. My również gratulujemy!

Cz.K.

Wigilie, opłatki, życzenia ...



w Ćmachowie - spotkali się prezesi Kółek Rolniczych i przewodniczące Kół Gospodyń Wiejskich z gminy. Gospodarzem spotkania był przewodniczący - pan Ławniczak. Gościli burmistrz Kazimierz Michalak i przewodnicząca RMiG - Grażyna Gromadzińska - Kopras



Wigilia wronieckiego Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej zgromadziła w sali WOK-u ponad 150 osób. Wśród obecnych znalazły się również władze miasta z burmistrzem Michalakiem i przewodniczącą RMiG Grażyną Gromadzińską - Kopras oraz księżmi.



fol. G.K.

Chór z parafii boreckiej uświetnił wieczór

WIGILIJNE ŚWIECE

ZNAK DARU SERCA



Od dziewięciu lat **Caritas Polska** roz-prowadza w okresie Adwentu świe-ce, które w Wigilię Bożego Narodzenia zapalane są na polskich stołach.

Światło kojarzone jest z nadzieją i miło-ścią, a wigilijna świeca jest znakiem gotowości dzielenia się z potrzebującym. Kupując tę niezwykłą świecę, wnosimy swój skromny wkład w poprawę czyje-go losu.

W tym roku na świecy umieszczono wize-runek św. Rodziny oraz hasło „Umiłować Chrystusa”. Wigilijne świece, w cenie: mała 4 zł, duża 10 zł - są darem serca.

Złotówka od każdej sprzedanej świecy pozostaje w parafialnych zespołach **Caritas**, pozostała kwota przekazywana jest do dyspozycji **Caritas Polska**.

W ubiegłym roku na terenie archidiecezji poznańskiej rozprowadzono 180 tysięcy świec i zebrano kwotę 360 tys. zł (*inf. za Przewodnikiem Katolickim*). Dzięki temu na letni wypoczynek mogło wyjechać 10 tysięcy dzieci z najuboższych rodzin archidiecezji. Z funduszy tych dofinansowywano także posiłki dla dzieci ubogich, zaniedbanych i pozostawionych samym sobie oraz zajęcia rehabilitacyjne.

Ze środków pozyskanych w tym roku sko-rzystają także placówki prowadzone przez **Caritas** na terenie całego kraju: domy samotnej matki, ośrodki rehabilitacyjne, świetlice środowiskowe, ogniska wychowawcze dla dzieci z rodzin zagrożonych patologiami. Część pieniędzy trafi do rodzin wielodzietnych.

Od każdej świecy sprzedanej w Polsce, 10 groszy przeznaczają się na pomoc dzie-

ciom poza granicami Polski jako gest solidarności z ubogimi.

Caritas przy parafii boreckiej podjęło się sprzedaży 450 małych i 150 dużych świec. Za fundusze uzyskane tą drogą oraz za pieniądze przekazane przez wronieckie Zrzeszenie Handlu i Usług przygotowują - podobnie jak w latach ubiegłych - 40 paczek żywnościowych dla najbardziej potrzebujących rodzin i 90 paczek ze słodyczami dla dzieci. Wśród produktów zakupionych znajdują się również sponsorowane - wędlina z masarni *Kram*, chleb z piekarni PSS i pierniki z piekarni GS. Rodziny potrzebujące dobrze znane są proboszczowi ks. Marianowi Binkowi z odwiedzin duszpasterskich i ze współpracy z sołtysami Samolęża i Strózek.

Caritas przy parafii św. Katarzyny (reaktywowano w czasie ostatniej wizyty Biskupa) przy pomocy organisty dyżurującego w biurze parafialnym zobowiązało się sprzedać 400 małych świec i 50 dużych. Członkinie stowarzyszenia zbierały dodatkowo pieniądze do puszek i dary żywnościowe do kasza. Nie mają jeszcze pełnego rozeznania odnośnie ilości rodzin najbardziej potrzebujących, z uwagi na krótki staż pracy. Liczą jednak na pomoc Ośrodka Pomocy Społecznej, pedagogów szkolnych i życzliwych sąsiadów.

W Chojnie rozprowadzonych zostanie 120 małych i 40 dużych świec. Dochód zostanie przekazany na dofinansowanie wyjazdu na basen i paczki dla najuboższych dzieci parafii.

W Biezdrowie zamierza się sprzedać 130 dużych świec i 300 małych. Planuje się zakup podręczników na nowy rok szkolny i dofinansowanie obiadów w szkole.

Franciszkanie także włączyli się do akcji sprzedaży wigilijnych świec. Sprzedali 250 świec małych i 50 świec dużych. Środki z uzysku przeznaczają dla chorych i dożywianie tych, którzy przychodzą do klasztornej furty. Tygodniowo wydają od 30-40 chlebów.

Po raz trzeci dzieło wigilijnej pomocy jest wspólnym przedsięwzięciem ekumenicznym. Do katolików dołączył kościół prawosławny (świeca koloru żółtego, pachnąca miodem) i ewangelicko-augsburski (świeca biała z wizerunkiem krzyża i korony będąca symbolem Bożego Miłosierdzia). **Gest miłosierdzia** jest darem wzajemnym - wzbogaca przyjmującego i dającego.

Drugi etap zakończony

Prace przy budowie nowego kościoła parafialnego na Borku zostały w tym roku zakończone w momencie nadejścia mrozów, w dniu 6 grudnia.

W tym roku zostały wykonane:

- stropy nad kaplicą i zakrystią
- mury nawy głównej do wysokości 9 metrów
- przedłużono słupy do wys. 10 m. (tych prac, z uwagi na spadek temperatury, nie udało się dokończyć)
- wewnątrz kościoła „chór” na wysokości 4 m.

Były to prace stosunkowo łatwe, w porównaniu z tymi, które jeszcze przed nami - a będą nimi: wykonanie stropu i dachu nad kościołem oraz wkomponowaniem wieży w bryłę kościoła.

Z radością spoglądaliśmy na wznoszące się mury i na każdą nową część kościoła. Zadowolony jestem z aktualnej firmy budowlanej, niejednokrotnie byłem pełen podziwu dla zaangażowania i sprawności jej pracowników.

Prace zostaną wznowione wraz z nadejściem wiosny. Stalowe belki dotarły już z Luxemburga do Polski. Zakonserwowane i pomalowane czekają na transport kolejowy do Wronek.

Ostatecznie po uregulowaniu wszystkich płatności parafia wchodząc w Nowy Rok może mieć około 40.000 długu. Ufam, że ten niekorzystny bilans uda się spłacić, by patrzeć z nadzieją w perspektywę kontynuacji przyszłych prac budowlanych kościoła.

Pragnę bardzo gorąco podziękować za każdą ofiarę na budowę kościoła, za życzliwe zainteresowanie, za wszelkie formy pomocy - Bóg zapłać.

Wkrótce będziemy przeżywać święta Bożego Narodzenia. Święta, które niosą tak wiele miłości i radości. Życzę wszystkim ciepłych duchowo, pięknych i dobrych świąt, a nowy Rok 2003 niech będzie pełen spełnionej nadziei.

Szczęść Boże!

ks. Marian Binek, proboszcz

PS.

Tym, którzy zechcieliby wesprzeć budowę kościoła na Borku podajemy konto: Kościół Rzymsko-Katolicki pw. bł. U.Ledóchowskiej Borek 14 Bank Spółdzielczy Wronki 89610002-231-27006-13-2 z dopiskiem „Budowa Kościoła”

K. T.



„Trzeba zrozumieć sens dosłowny – powiada A. Kamińska – aby potem przeдрzeć się do głębszych warstw tekstu. Jest to zasada zrozumienia każdej wielkiej poezji.”

Przede wszystkim poeta zmusza nas wyraźnie do tego, abyśmy rozmawiali kategoriami filozoficznymi. Poeta – filozof wciąga w orbitę takiego myślenia. Zaczynamy więc zastanawiać się, zadawać pytania. Czy poeta chce przełamać nasz schemat językowo – myślowy.

Na kanwie wierszy snujemy osobiste refleksje na temat człowieka, życia, przedmiotu. Z powodu wieloznaczności wyrażenia w wierszach narzuca nam się konieczność porównywania. W wierszach Herberta porównywania pozwalają zauważyć nie tylko podobieństwa jak to bywa w zwykłych personifikacjach, lecz również różnice. Na plan pierwszy wysuwa się człowiek, który musi wciąż się doskonalić, ma zakodowaną wewnętrzną potrzebę duchowego wzrostu. Wciąż szuka sensu swojego życia. Chce zawsze być kimś więcej niż jest. To jest jego cechą. To stanowi o jego człowieczeństwie. Słowa poety zmuszają nas do stawiania pytań: Czy człowiek zawsze pilnuje swoich granic, to znaczy swojego człowieczeństwa i swojej godności?

Czy jego „zapal i chłód” to znaczy jego chęci, zamiany, wzloty, a i jego żądze, także jego obojętność i chłód wobec spraw wielkich, wobec wyższych wartości, wobec drugiego człowieka – czy „są słuszne”?

Czy zawsze właśnie wybiera? Czy kieruje się właściwym sensem w życiu? Czy słuszną postawę życiową wybrał?

Wkroczyliśmy zatem w dziedzinę etyki. Herbert sam powiada, że jest przede wszystkim moralistą: „Moja wyobraźnia to kawałek deski, a za cały instrument mam drewniany patyk (...) Uderzam w deskę, a ona podpowiada suchy poemat moralisty tak – tak, nie – nie”. Jego moralizatorstwo polega nie na mentorstwie, lecz na stawianiu pytań, które zmuszają odbiorcę poezji do głębszej refleksji nad sobą, nad swoim postępowaniem i nad wyborem postawy życiowej oraz nad losem narodu i świata. Przewija się też w jego poezji motyw apokalipsy. Wstrząsa on sumieniem współczesnego człowieka, pokazując upadek moralny człowieka i jego okrucieństwo, proponuje równocześnie program pozytywny – program wartości. Poprzez przeżycie historii i kultury, poprzez przemyślenia przeszłości i terażniejszości wskazuje on drogę moralnej odnowy człowieka. Dokonuje tego za pomocą tzw. liter przeszłości, ale funkcjonujących ponadhistorycznie, tzn. wiecznie aktualnych. Tymi „literami”, tymi „przekaznikami”, znakami kultury są: mity, symbole, paralele, metafory, wątki literackie, postaci historyczne i różne aluzje.

Ale Herbert nadaje im inne znaczenie niż się powszechnie przyjęło. Mówi się o nim, że demaskuje mity. Pokazuje bowiem, jaka jest prawda o człowieku. Ukazuje człowieka zarówno w dobrym

jak i w złym świetle. Cały czas w centrum jego zainteresowania jest Człowiek. Nawet wtedy, kiedy pozornie zajmuje się światem rzeczy, to w rzeczywistości i ten rodzaj poezji jest twórczością o człowieku, o jego pierwszych i ostatnich chwilach życia, bo przecież najpierw jesteśmy dziećmi. Uczymy się, poznajemy, doświadczamy pierwszych radości i cierpień. Ludzie, którzy przeszli już ten etap, prowadzą nas, jednak w pewnym momencie zaczyna się odpowiedzialność, trud wyboru. Nie patrzymy już na świat



*Kochaj źródło zaranne, ptaka
o nieznanym imieniu, dąb zimowy,
światło na murze, splendor nieba*

„W ciepłym płomieniu świec Herbert mówi o człowieku”

niewinny i kolorowy. Znamy jego cienie. To taki okres dojrzwania, okres przejścia, wtedy właśnie wyruszamy na wędrówkę: „niech będzie to podróż długa”. W notesie musimy zapisać, co znajduje się na drugiej półkuli, w innej rzeczywistości, przy Piątym Słońcu. Odejdźcie z domu czasem znaczy przeprowadzenie się gdzieś, częściej odejdźcie od wyznaczonych norm w poszukiwaniu swojego dekalogu. Przejdźcie to w pewnym momencie jednak traci swój blask. Pojawia się tęsknota. Tęsknimy za już znanym choć tajemniczym domem, za jego zapachem i kolorem. Chcemy wrócić, choć nie zawsze możemy. Tęsknota się nasila. I gdy wrócimy, dom okazuje się zwykły, ale gorący miłością. Odys, starożytny bohater, po wojnie trojańskiej także zapragnął wrócić do Domu. Czekala go tam żona i syn. Jego Odyseja trwała 10 lat, niosła cudowne i niebezpieczne przygody. Ale siła miłości i tęsknoty pozwoliła mu wrócić. Był innym człowiekiem niż ten, który wyruszał na wojnę, bogatszym o nowe doświadczenia. Ale nadal uważał dom za synonim bezpieczeństwa i ciepła. W egzystencję człowieka wędrówka wpisana jest od zawsze – podobnie osiągnięcie upragnionego portu. Według

Świętej Księgi – Biblii pierwsi ludzie, wygnani z Edenu, zostali przez Boga skazani na wieczne tułanie się po ziemi. Jednak Bóg obiecuje, że każdy dojdzie wreszcie do swego celu, do Raju, do Domu. Wychodzimy przecież do świata stworzeni cudowną ręką Pana i po spełnieniu swej misji – wracamy do domu. Tego celu nie musimy znać fizycznie. Może być tak, jak z Izraelitami. Ich Exodus trwał 40 lat: uciekali przed Egipcjanami, walczyli z plemionami pustyni i z pokusami grzechu. Ale tęsknota za Ziemią Obiecaną gnała ich do przodu. Nie wiedzieli, jak wygląda Kanaan. Kochali go jednak, bo panowała w nim wolność i miejsce dla ich religii. To był ich dom. Wędrujemy. Życie jest wszak wędrówką. Amerykański pisarz J.D. Salinger napisał: „Przez całe życie nie robimy nic innego, tylko przechodzimy z jednego skrawka Ziemi Świętej do następnego”. Wędrujemy po Świętej Ziemi, a na końcu stoi dom murowany lub drewniany. W jego kominku pali się Ogień Miłości. Zmęczenie wędrówką i wieczną tęsknotą nigdy nie zahamuje naszego biegu do celu, czasami podświadomego. Bo przecież tam trwa szczęście. Człowiek pod względem etycznym nie zawsze staje na wysokości swego zadania. Na tle całej przyrody i świata, gdzie wszystko jest „słuszne i pełne godności” oraz ładu, człowiek jest stworzeniem, które z tego rodzaju porównania wychodzi z oceną ujemną. Poeta filozof i moralista stawia człowiekowi wiele zarzutów. Nie on jeden zresztą.

Po tragedii wojennej, w której „ludzie ludzom zgotowali ten los”, po tym, co człowiek czyni z przyrodą, poeci nie mogą inaczej go oceniać. Herbert jednak nie przekreśla człowieka, każe mu się tylko zastanowić i opamiętać. Patrzy na człowieka bez złudzeń, ale i bez uprzedzeń. Dlatego człowiek nie widzi ładu i doskonałości świata? Ten ład bowiem wcale nie jest taki oczywisty i bez zakłóceń. Doskonałość Natury zakłóca sam człowiek. To człowiek właśnie burzy harmonię nie tylko między nim a światem materii, ale też między nim a drugim człowiekiem. Ponadto człowiek nie widzi ładu i sensu świata, bo nie ogarnia jego całości.

Jesteśmy zdolni widzieć tylko fragmenty świata. Poznanie jest zawsze niepełne i częściowe. Na temat problemu poznawalności świata poeta napisał bardzo wiele utworów. Herbert pokazuje w swojej poezji wszechstronny obraz człowieka na przestrzeni dziejów. W świetle osądu moralisty człowiek zawsze był i jest jednakowy. Albo wrażliwy, wysublimowany, dąży do wyższych wartości – i wtedy bezbronny; albo bezwzględny, brutalny, zaborczy – i wtedy silny. Taka jest Herbertowska prawda o człowieku. Pokazuje on jak bardzo człowiek nie dorasta do swej roli wobec wartości: Dobra, Piękna, Prawdy i Miłości. Niezależnie od tego one istnieją i człowiek ich wciąż pragnie.

Dorota Babik

Krystyna Szychowiak

W czerwcu 2003 roku Zbigniew Herbert zostanie patronem wronieckiego gimnazjum z ul. Polnej.



Wywiad Ireneusza Wowie z Kazimierzem Michalakiem burmistrzem Miasta i Gminy Wronki

Ireneusz Wowie: Pełni Pan funkcję IV kadencję. Wcześniej kilka lat kierował Pan Gminą jako naczelnik. W wyborach bezpośrednich 27 października mieszkańcy gminy wybrali Pana w pierwszej turze na kolejną kadencję. Jak ocenia Pan ten wybór? Jak ocenia Pan poprzednie wybory?

Kazimierz Michalak: Tak się składa, że z racji kilkunastoletniego pełnienia przeze mnie funkcji burmistrza a wcześniej naczelnika miasta i gminy Wronki przeszedłem chyba wszystkie możliwe formy obejmowania tego stanowiska. W roku 1986 po uzyskaniu niezbędnej rekomendacji politycznej w uzgodnieniu z komisją porozumiewawczą partii i stronnictw politycznych powołał mnie na to stanowisko wojewoda. W 1990 roku objąłem urząd burmistrza z woli pierwszej demokratycznie wybranej rady. W tym trybie obejmowałem urząd burmistrza przez 3 kadencje.

W roku bieżącym po raz pierwszy w historii Miasta i Gminy społeczeństwo powierzyło mi tą funkcję w wyborach bezpośrednich. Każda z tych form dawała mi dużą satysfakcję, jednak największą ta ostatnia. Bezpośredni wybór traktuję jako ogromny kredyt zaufania udzielony mi przez społeczeństwo i pragnę zapewnić, że zrobię wszystko by tego zaufania nie zawieść.

- Obecnie jako burmistrz pełni Pan jednoosobowo funkcję zarządu. W trakcie poprzednich kadencji współpracował pan z zarządem kilkuosobowym. Mówiło się o kolektywnym zarządzaniu i zbiorowej odpowiedzialności. Jak pańskim zdaniem zmiany te wpływają na sposób zarządzania gminą?

- Jednoosobowe zarządzanie gminą jest rozwiązaniem nowym i ze względu na krótki okres funkcjonowania w tej formie trudno mi jednoznacznie ocenić tę zmianę. Wydaje mi się, że zmiana ta winna przyczynić się do sprawniejszego zarządzania gminą chociaż dotychczasowe kolektywne zarządzanie nie sprawiło mi większych problemów. Jedno jest pewne- zdecydowanie zwiększa się moja odpowiedzialność za moje decyzje. Na przyjęcie tej odpowiedzialności jestem przygotowany a otrzymane uprawnienia postaram się w maksymalnym stopniu wykorzystać dla dobra gminy i jej mieszkańców.

- Czy zdaniem burmistrza w wyniku ostatnich zmian ustawowych rada straciła na znaczeniu?

- Kompetencje rady nie zmieniły się. Zmienia się tylko ilość radnych, jest ich obecnie 15. Jest to ilość moim zdaniem optymalna gwarantująca sprawne funkcjonowanie naszego samorządu. Sądząc po pierwszych sesjach i spotkaniach jest to grupa osób z którymi można dobrze realizować stojące przed nami zadania.

wielkim zwolennikiem wejścia Polski do Unii Europejskiej i cieszę się bardzo z prowadzonej we wronieckich szkołach kampanii promocyjnej na rzecz Unii w formie tzw. klubów europejskich.

- Jakie plany na przyszłość?

- W przyszłym roku 2003 główny wysiłek finansowy i organizacyjny skierowany zostanie na realizację zadań już rozpoczętych jak np. budowa hali przy wronieckim gimnazjum przy ul. Polnej, budowa drogi do Stróżek, opracowanie dokumentacji technicznej na budowę kanalizacji sa-

nitarniej wraz z oczyszczalniami i przepompowniami ścieków, czy wreszcie ostateczne zagospodarowanie terenu po by-

Przyszłość z burmistrzem Michalakiem

- Umowę o pracę zawarł Pan z Stanisławem Żołądkowskim. Jak uzasadnia pan ten wybór?

Pan Stanisław Żołądkowski był moim zastępcą przez ostatnie cztery lata. Sądzę, że zdobyte w tym czasie doświadczenie w pracy samorządowej pozwoli mu pracować na tym stanowisku zgodnie z moimi oczekiwaniami. Nie ukrywam, że w związku z poszerzeniem moich kompetencji a tym samym realizowanych zadań i związaną z tym odpowiedzialnością oczekiwania moje w stosunku do wszystkich pracowników kierowanego przeze mnie urzędu oraz jednostek organizacyjnych gminy mocno wzrosły. Jestem przekonany, że w większości moi współpracownicy sprostają tym oczekiwaniom. Kto nie sprosta będzie musiał się ze mną rozstać.

- Idąc za informacjami "Wspólnoty" Wronki klasyfikują się na 47 miejscu spośród 2500 badanych gmin pod względem ogólnej sytuacji finansowej? Proszę o komentarz.

Uważam, że komentarz jest zbędny, treść artykułu mówi sama za siebie.

W ostatni piątek w Kopenhadze Unia Europejska zawarła z Polską porozumienie dotyczące przystąpienia do Wspólnoty. Jak Pan postrzega to porozumienie z pozycji szefa gminy?

Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej postrzegam jako jedno z najważniejszych wydarzeń w powojennej historii Polski. Jestem przekonany, że przyniesie ono wiele sukcesów gospodarczych Polsce a tym samym gminom. Jestem

łań Fabryce Mebli m.in. [urządzenie targowiska]. W powiązaniu z nowym urządzeniem Placu Wolności. Szczególnie to ostatecznie leży mi mocno na sercu i wierzę, że uda się je zrealizować zgodnie z oczekiwaniami naszych mieszkańców. W ogóle więcej uwagi musimy poświęcić poprawie wyglądu i estetyki miasta. Poza placem Wolności należy rozważyć inne urządzenie rynku, terenów rekreacyjnych w Olszynkach oraz ciągów komunikacyjnych np. ulicy Chrobrego od ronda na Zamościu do skrzyżowania z ulicą Poznańską. Ostatecznie o rozmiarach i ilości realizowanych zadań w najbliższych latach decydować będą możliwości finansowe gminy. Jestem przekonany, że wybrany w październiku br. nowy samorząd gminy tak pokieruje wydatkami budżetowymi, że zaspokojone zostaną wszystkie najpilniejsze potrzeby i oczekiwania mieszkańców.

- Dziękuję za rozmowę.



Milowymi krokami do Europy

Zbliżające się święta i ostatnie dni grudnia składają do podsumowań. Mijający rok był dla członków **EUROKOŁA** czasem wzmożonej aktywności oraz niezapomnianych wrażeń ze wspólnych wyjazdów.

KROK PIERWSZY

W Poznaniu z zainteresowaniem słuchaliśmy wskazówek, jak założyć Szkolny Klub Europejski na seminarium pt. "Klucze do Europy" (listopad 2001).

KROK DRUGI

Oficjalnego przecięcia wstęgi dokonał dyrektor Ryszard Firlot i klub rozpoczął działalność 12 grudnia 2001 r. Wybraliśmy nazwę, logo władzę (liderem została Anna Markowiak).

KROK TRZECI

Efekty naszej pracy twórczej zaprezentowaliśmy w postaci wizytówek krajów Unii. W ten sposób rozpowszechniamy informacje o Europie.

KROK CZWARTY

Organizowaliśmy i uczestniczyliśmy w imprezach służących poznawaniu Europy

-marzec 2001 r. I Forum „UE” Nadzieje i Oczekiwania Wielkopolskiej Młodzieży w Rogoźnie

-maj 2002 r. – „Europejskim Pociągiem Przyjaźni” w ramach *Dni Europy* podążaliśmy do Ostroroga

-grudzień 2002 r. – „IV Okrągły Stół Klubów Europejskich” w Poznaniu (UAM).

KROK PIĄTY

Nawiązaliśmy międzynarodowe kontakty z Holendrami, na nasze zaproszenie przybył Wim Spruit z Berwijk.

Dzięki jego staraniom przeżyliśmy wspólnie tydzień w kraju wiatraków, serów i tulipanów (wrzesień 2002).

KROK SZÓSTY

Opracowaliśmy własne działania informacyjne

- gazetka SKE „IFORMATOR EUROSZKOŁA)

- strona internetowa www.ZS2wr.Republika.pl

KROK SIÓDMY

Zwiedzanie regionu rozpoczęliśmy od Sierakowa. Wyjazd przyczynił się do integracji i poszerzenia wiedzy o rejonie.



A. Sobkowiak

Gimnazjalne konkursy ...

Na przełomie listopada i grudnia odbyły się w Gimnazjum przy ulicy Polnej 5 konkursy przedmiotowe na szczeblu szkolnym.

Ich laureaci będą reprezentować szkołę w rejonowych konkursach i dalej - jeżeli sprawdzą się w rejonie – w wojewódzkich.

Oto nazwiska osób, które zakwalifikowały się do następnego szczebla, w nawiasach podane są nazwiska nauczycieli przygotowujących uczniów.

Z języka polskiego

startowało 9 uczniów, najlepsi okazali się: Katarzyna Tomczak i Sandra Odrobna (Krystyna Szychowiak), Klaudia Hojan i Magdalena Bartela (Stefania Babczyńska) oraz Anna Choły (Dorota Babik).

Z **języka niemieckiego** w szkolnych eliminacjach udział wzięło 42 uczniów, najlepszymi okazali się: Sebastian Fabiański, Artur Skrzypczak, Weronika Soloch, Marta Lehmann (Sylvia Pogorzelszyk)

oraz Sandra Odrobna (Hanna Klemenska).

Hubert Skowroński (Grażyna Maćkowiak).

Konkurs **geograficzny** zgromadził 18 uczniów, najlepszymi okazali się: Małgorzata Bierka, Błażej Perz (Elżbieta Rosada), Natalia Kaczmarek, Milena Maciejowska (Joanna Kubiak)

Do konkursu **biologicznego** zgłosiło się 4 uczniów, laureatkami są: Małgorzata Szymkowska, Julia Włudzik, Agata Paralusz (Maria Czekalska), Karolina Skowska (Ewa Drużga)

W konkursie **chemicznym** udział wzięło 16 uczestników; laureatki to: Kamila Augustyńska, Marta Piasek, Aldona Góreczka, Malwina Figlarz, Anna Rzyszczak, Katarzyna Bloch, Justyna Gzyłkowiak (Janiina Czamańska)

Wszystkim zwycięzcom gratulujemy i życzymy sukcesów w dalszych etapach!!!

na podstawie informacji p. Grażyny Maćkowiak

W konkursie **matematycznym** uczestniczyło 23 uczniów, najlepsi to: Weronika Kaczmarek, Arkadiusz Stachowiak, Hubert Skowroński (Barbara Rusinek), Katarzyna Kubiak, Marta Piasek, Katarzyna Sobkowska (Halina Zakrzewska), Kamila Kaszkowiak (Arlena Stachowiak).

W konkursie **historycznym**, w którym brało udział 12 uczniów, laureatami zostali: Sandra Odrobna, Karolina Kwita,



W okresie przedświątecznym, podobnie jak co roku, środowisko leśne jest przestrzegane głównie przez przyrządy źródła drzewek choinkowych, które tradycyjnie w czasie Świąt Bożego Narodzenia zdobią i wypełniają zapachem lasu nasze domy. I chociaż już od kilku lat na rynku zaczyna pojawiać się coraz więcej producentów oferujących coraz wymyślniejsze odmiany i formy drzewek, to nadal leśnicy z Nadleśnictwa Wronki dostarczają na lokalny rynek najwięcej świerków i sosen.

Także w roku bieżącym, wzorem lat ubiegłych w **Nadolniku** – w siedzibie nadleśnictwa - w okresie od 16 do 23 grudnia (łącznie z sobotą i niedzielą 21 i 22.12 b.r.) można zaopatrzyć się w dorodne drzewko świerkowe lub sosnę w wybranych wielkościach.

Wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniu, nadleśnictwo przekazało bezpłatnie około 25 drzewek dla wronieckich szkół, przedszkoli i Muzeum Regionalnego.

Jak informuje Straż Leśna, powołana do zabezpieczania mienia Skarbu Państwa, jakim są lasy zarządzane przez nadleśnictwo, dzięki wprowadzonej formie sprzedaży choinek wszystkim, którzy ich potrzebują, w bardzo dużym stopniu zmniejszyły się szkody czynione w uprawach i młodnikach leśnych przez amatorów samodzielnego zaopatrywania się w świąteczne drzewko przez wycinkę w lesie na własną rękę.

CHOINKI



Należy zaznaczyć, że choinki oferowane do sprzedaży, pochodzą ze specjalnie w tym celu zakładanych plantacji oraz powierzchni, które w najbliższym roku podlegają planowym zrębom, a w ich podszycie rosną świerki doskonale nadające się do naszych domów, a w lesie ulegają zniszczeniu podczas prac zrębowych lub późniejszego przygotowania gleby do sadzenia nowego lasu.

Leśnicy Nadleśnictwa Wronki za pośrednictwem gościnnej redakcji „Wronieckich Spraw”, składają wszystkim Przyjaciołom przyrody, a w szczególności Puszczy Noteckiej, życzenia szczęśliwych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia.

*Jerzy Wojciechowski
z-ca nadleśniczego
Nadleśnictwa Wronki*

Informacja Nadleśnictwa WRONKI

Cennik choinek świerkowych:

- do 1,50m	14,00zł
- 1,60m - 2,50m	20,00zł
- 2,60m – 5,10m	63,00zł

Termin i miejsce sprzedaży:

Codziennie od **16** grudnia do **23** grudnia br.
W dni robocze - **8⁰⁰ ÷ 16⁰⁰**

W sobotę i niedziele - (21 i 22.12) – **10⁰⁰ ÷ 14⁰⁰** na placu przy Nadleśnictwie Wronki, Nadolnik1, tel. 25 40 148



Miejsko- Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej we Wronkach informuje, że – jak co roku – jest przygotowany do pomocy osobom zagrożonym pogorszeniem się warunków bytowych w związku ze zbliżającą się zimą. Zwracamy się jednak do Państwa o zwrócenie uwagi w codziennej działalności na trzy kategorie spraw:

1. Prosimy o zainteresowanie się warunkami życiowymi osób starszych, niepełnosprawnych, samotnych i uwrażliwionych na potrzeby tych osób. Z różnych względów zdarzyć się bowiem może, że osoby takie nie zawsze są znane pracownikom socjalnym pomocy społecznej. Okres zimowy i skutki niskich temperatur sprawić jednak mogą, że dla osób tych brak zaopatrzenia w niezbędną ilość opału czy też niemożność samodzielnego wykonania czynności związanych z ogrzewaniem mieszkania zdecydować mogą o znacznym pogorszeniu warunków bytowych a nawet zagrożeniu egzystencji. Dlatego ważne jest, aby w sytuacjach takich interweniować w Ośrodku Pomocy Społecznej, który za-

POMÓŻMY!

pewni tym osobom wszelką niezbędną pomoc oraz w miarę możliwości i potrzeb uruchamiać pomoc sąsiedzka.



2. Ważna jest też właściwe poinformowanie mieszkańców naszej gminy o możliwościach uzyskania pomocy przez osoby znajdujące się w szczególnie trudnej

sytuacji bytowej, wynikającej z warunków zimowych. Dlatego prosimy o przekazanie w swoim środowisku zamieszkania i pracy naszej informacji.

3. Osobnym problemem są osoby bezdomne, zarówno te, które były kiedyś mieszkańcami naszej gminy, jak i te spoza gminy. Doświadczenie lat ubiegłych pokazuje, że osoby takie przebywać mogą na terenie opuszczonych budynków, zakładów pracy, szałasów na terenach leśnych, altan na działkach czy śmietników osiedlowych. Prosimy zatem o systematyczne monitorowanie miejsc mogących stanowić schronienie osób bezdomnych. Ośrodek w miarę potrzeb będzie starał się zabezpieczać bezdomnym tymczasowe schronienie na okres zimowy, ważne jest jednak szybkie informowanie nas o takich przypadkach.

Prosimy o potraktowanie tej sprawy jako szczególnie ważnej.

**Z poważaniem
Małgorzata Skrzypczak**

Święta Bożego Narodzenia obchodzone są od IV w. Jeszcze **na początku naszego** wieku drugi dzień świąt rozpoczynał dwanaście tzw. szczodrych dni (zwanych też Godami), które trwały aż do Trzech Króli. Obecnie świętujemy skromniej i krócej niż dawniej. Boże Narodzenie w chrześcijańskim świecie obchodzone jest od IV wieku. W przeszłości zwane było w Polsce Godami, Godiami lub Godnymi Świętami - od starosłowiańskiego słowa god, czyli rok. Jak pisze Barbara Ogrodowska w książce pt. „Święta polskie”, nazwa ta pochodzi od zaślubin (godów) starego i nowego roku oraz nocy i dnia, gdyż czas Bożego Narodzenia zbiegał się z przesileniem słonecznym. Nazwą Gody określano nie tylko dwa świąteczne dni, ale też czas między Bożym Narodzeniem do Trzech Króli, gdyż jeszcze na początku naszego stulecia Boże Narodzenie świętowano całe 12 dni...

Wigilijne potrawy - dawniej i dziś

Wigilijny jadłospis jest bogaty, gdyż kiedyś wierzono, że to zapewnia obfitość jada i umożliwia korzystanie z wszelkiej przyjemności i radości życia w nadchodzącym roku. Dawniej wieczerza zaczynała się od zupy, dziś od zakąsek. W Wielkopolsce i na Śląsku podawano z reguły zupę migdałową lub rybną, w Małopolsce i we wschodnich regionach - barszcz czerwony albo zupę grzybową. W starych książkach kucharskich można też znaleźć przepisy na zupę piwną i polewkę z siemienia lnianego, tzw. siemieniankę (siemieniuchę). Czasem Wigilię rozpoczyna żur, żurek, zalewajka, barszcz biały (nazywany zaleźnie od regionu), którego bazą jest kiszonka mąki żytniej. Najważniejsze na stole wigilijnym były i są ryby...

Wigilijne wierzenia ludowe

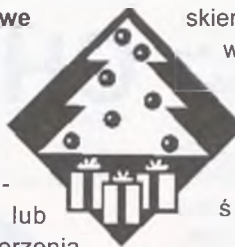
W wigilijną noc pod śniegiem zieleni się trawa, w lesie zakwita paproć, zwierzęta rozmawiają ludzkim głosem, a w studniach zmienia się wmiód lub wino - powiadają stare wierzenia ludowe. Według niektórych wierzeń, przebieg Wigilii może mieć wpływ na cały nadchodzący rok, dlatego należy zastosować się tego dnia do licznych zakazów i nakazów...

Prezenty - dawniej i dziś

Bożonarodzeniowy zwyczaj obdarowywania się prezentami pod choinką pojawił się dopiero w połowie XIX wieku, ale szybko stał się tradycją. Dawniej tylko królowie i wielmoże obdarowywali podarunkami swoich dworzan. Podarunki te - stroje, futra, pasy i pierścienie, złote i srebrne łańcuchy, a nawet konie i rzędy końskie - były często bardzo kosztowne. W naszym stuleciu prezenty pod choinkę stawały się coraz popularniejsze. Ostatnio wydajemy na prezenty więcej pieniędzy niż kiedyś, rzadko wykonujemy je natomiast osobiście. Nie musimy nawet martwić się o ich pakowanie - robią do za nas handlowcy w supermarketach. Prezenty możemy też kupować nie ruszając się z domu - za pośrednictwem Internetu. To medium zastępuje ostatnio także pocztę w przesyłaniu kart z życzeniami świątecznymi.

Kolędowanie - zanikający obyczaj

Popularny niegdyś bożonarodzeniowy zwyczaj - kolędowanie z gwiazdą, szopką czy turoniem należy dziś do rzadkości i spotykany jest głównie we wsiach południowej Polski, m.in. w Rzeszowskiem, Sądeckim i Krakow-



skiem. Obchody kolędnicze znane były w całej Europie, a ich początki sięgają średniowiecza. W Polsce pierwsze zapisy o nich sięgają XVI wieku, lecz zwyczaj ten prawdopodobnie praktykowano już wcześniej.

Betlejemskie Światło Pokoju pojechało na Litwę, Łotwę i Żmudź.

Betlejemskie Światło Pokoju opuściło w sobotę Polskę. Harcerze z Suwałk (woj. podlaskie) przekazali je skautom litewskim na przejściu granicznym w Budzisku. Spotkało się około 80 harcerzy, druhow i skautów z suwalskich drużyn Związku Harcerstwa Polskiego oraz drużyn z Kowna i Wilna. Młodzież zaśpiewała wspólnie kilka kolęd i złamała się opłatkiem. Wszyscy złożyli sobie życzenia, po czym przed godziną jedenastą harcerze z Suwałk przekazali Betlejemskie Światło Pokoju stronie litewskiej. Betlejemskie Światło Pokoju jest symbolem radości, braterstwa, pokoju i wspólnoty. Polscy harcerze odebrali je w niedzielę przed tygodniem od słowackich skautów na przejściu granicznym Łysa Polana w Tatrach. We wtorek trafiło do Suwałk. Idea Betlejemskiego Światła Pokoju narodziła się w 1986 w Austrii, gdzie dla niewidomych dzieci przywieziono je z Groty Narodzenia Pana Jezusa w Betlejem. Dwa lata później austriaccy skauci po raz pierwszy pojechali po ogień do Betlejem, aby przekazać go jako symbol skautom z całej Europy.

red.



dził gruntowny remont figur oraz zmienił konstrukcję z drewnianej na metalową. Ze względu na przeprowadzony niedawno remont całego kościoła obecny gwardian o. Kasjan Pudliszewski OFM w 2000 roku nakazał zmienić konstrukcję materiałowego nieboskłonu, aby nie niszczyła ścian.

Żłóbek co roku jest inny i to nie tylko ze względu na zmieniające się elementy konstrukcyjne, ale też ze względu na pragnienie głównych budowniczych, aby był on okazalszy i piękniejszy. Po ojcu Dobiesławie kierowanie budową przejął br. Arnold, a po nim obecnie br. Augustyn. Przez każdego z nich dodawane były więc oświetlenia, napędy elektryczne elementów ruchomych, pompki wodne, dzwonki, etc. Co roku jest też inna szopka Bożonarodzeniowa, którą osobiście konstruuje budowniczy żłóbka.

bracia

Tradycje wronieckiego żłóbka

Początki tradycji budowy w naszym klasztorze szopki Bożonarodzeniowej w obecnej formie łączą się z osobą o. Dobiesława Nieradzika OFM. Nie znaczy to jednak, że wcześniej nie był on budowniczy; owszem pomagali przy nim także liczni dobroczyńcy klasztoru, m. in. Śp. Józef Dudek. W 1991, kiedy to powstało przy klasztorze Wyższe Seminarium Duchowne, o. Dobiesław jako magister braci kleryków i pasjonat majsterkowania unowocześnił pierwotny żłóbek dodając do niego ogromną kopułę z niebieskiego materiału, rozpiętego na metalowej konstrukcji u sklepienia prezbiterium. Żłóbek już wtedy był okazalszy od budowanych w okolicznych kościołach. Jego drewniana konstrukcja wsparta na dwudziestu grubych słupach zajmowała powierzchnię ok. 50 m² i umieszczona była na wysokości 2,5 metra od posadzki, także nad tabernakulum i ołtarzem. Tło za-

krywające ołtarz przedsoborowy o wymiarach 8 x 12 metrów, z motywami zimy i górskiej wsi, namalowane także przez o. Dobiesława, było rozpięte na dwóch drewnianych słupach. Klasztorny żłóbek wypełniały tradycyjne postaci: Dzieciątko Jezus, Maryi, Józefa, trzech Mędrców, czterech pasterzy, a także licznych owieczek, osła, woła, wielbłąda. W 1999 roku o. Tyberiusz Nitkiewicz OFM przeprowa-

Niewielu może wie, że św. Franciszek wprowadził na stałe do liturgii Kościoła świętowanie przy żłóbku. Po raz pierwszy to betlejemskie misterium odbywało się w Greccio, niewielkiej miejscinie leżącej w Dolinie Reatyńskiej, kilkadziesiąt kilometrów na północ od Rzymu. Był rok 1223. Greccio należało wówczas do Jana Velity, dawnego rycerza, który urzeczony ideami Biedaczyny z Asyżu przystał do gromady Bożych jałmużników i żebraków - jak nazywano Franciszkowych braci. Jemu to polecił Franciszek przygotować bożonarodzeniowy żłóbek i zwołać braci oraz okoliczną ludność, aby wspólnie świętować pamiętkę tego wielkiego wydarzenia.

Hagiografowie św. Franciszka twierdzą, że jeśli chce się poznać duchowość Franciszka z Asyżu, trzeba zwiedzić Dolinę Reatyńską i puśtelnie, m.in. w Fonte Colombo, gdzie zredagował regułę dla zakonu zatwierdzoną przez papieża Honoriusza III; Poggio Bustone, gdzie otrzymał Boże zapewnienie przebaczenia mu grzechów; La Foresta, gdzie leczył oczy; Rieti, gdzie słyszał muzykę graną na cytrze przez anioła; i Greccio, gdzie miało miejsce pamiętne Franciszkowe Boże Narodzenie.

Pierwszy Biograf Tomasz z Celano pisze: „Należy ze czcią zachować w chwalebnej pamięci to, co trzeciego roku przed dniem swej chwalebnej śmierci, w pobliżu Greccio uczynił Franciszek w dzień Narodzenia Pana Naszego Jezusa Chrystusa. Żył w owej okolicy mąż imieniem Jan, dobrej sławy i jeszcze lepszego życia, którego błogosławiony Franciszek umiłował szczególną miłością, bowiem choć był on szlachetnego rodu i cieszył się na swej ziemi szacunkiem, wzgardziwszy szlachetnością ciała, poszedł za szlachetnością duszy. Jego to błogosławiony Franciszek kazał do siebie przywołać i powiedział mu: »Jeśli pragniesz, byśmy w Greccio obchodzili nad-

chodzące święto Pana, pośpiesz się przygotować i to, co ci powiem, spełnij pilnie. Pragnę bowiem uczcić pamięć owego Dziecięcia, które narodziło się w Betlejem; dziecięce niewygody i wyrzuczenia, jakie Pan znosił, gdy został złożony w żłobie i gdy leżał położony na sia-



Żłóbek w Greccio

SZOPKI, ŻŁÓBKI

nie w obecności wołu i osła, pragnę ukazać, na ile to będzie możliwe, dla cieleśnych oczu«.

Jan przygotował wszystko, jak mu święty nakazał. Wszyscy przybyli z pochodniami. Las na stoku góry w Greccio wypełnił się światłem i radosnym śpiewem. Jeden z uczestników niezwyklej Pasterki widział żywe Dzieciątko, które św. Franciszek obudził z głębokiego snu.

„Nie ma żadnej przesady w tym widzeniu - pisze Tomasz z Celano - bo Dziecię Jezus w wielu sercach było zapomniane, lecz przez sługę swego Franciszka, dzięki pomocy łaski, zmartwychwstało i powierzone zostało troskliwej pamięci”.

Obecnie nieopodal wejścia do klasztoru franciszkańskiego w Greccio znajduje się Kaplica Żłóbka, właśnie w tej grocie, w której św. Franciszek w 1223 roku - za zgodą papieża Honoriusza III - położył w żłobie na sianie figurkę Dzieciątka w towarzystwie wołu i osła. Przed żłobem

ustawiony był ołtarz, przy którym brat Leon, kapłan, odprawiał Najświętszą Ofiarę, a św. Franciszek, diakon, śpiewał Ewangelię i wygłosił okolicznościowe kazanie. Nad ołtarzem zachowały się freski z XV wieku przedstawiające narodzenie Chrystusa w Betlejem.

Tradycyjna szopka ma znacznie dłuższą historię niż choinka świąteczna. Jej początków należy szukać w średniowiecznych misteriach i jasełkach (X i XI wiek) urządzanych w kościołach. Św. Franciszek nawiązał do tej tradycji, wprowadzając misterium Bożonarodzeniowe w naturalną scenografię górsko-leśną.

Zwyczaj budowania szopek w kościołach polskich franciszkanie wprowadzili dopiero w XV wieku. Przypominały one szalas pasterski czy stajnię, w której pierwszoplanowymi postaciami są do dziś Dziecię, Maryja i Józef, ale towarzyszy im wiele innych figur - od pasterzy do królów. Coraz częściej też do szopek wprowadza się osobistości z życia publicznego.

Początki tradycji budowy szopki Bożonarodzeniowej w naszym klasztorze we Wronkach są trudne do określenia. Pewne jest, że od 1991 roku, w którym powstało tu Wyższe Seminarium Duchowne zajmują się tym bracia klerycy. Do pionierów należeli tu br. Patryk, br. Arnold. Obecnie pracy przewodniczy br. Augustyn. Szopka ta jest rokrocznie doskonalona, wprowadzane są do niej różne zdobycze techniki, takie jak dzwonki elektryczne, żarówki, pompki wodne, silniki do poruszania elementów wystroju.

Duchowi synowie Franciszka za cel stawiają sobie jednak wciąż to samo, czego pragnął ich Zakonodawca z Asyżu: pokazać braci Dziecięcia, Jego pokorę i miłość do człowieka.

fol., tekst - bracia z WSD



fol. G.K.

Wraz z „Betlejemskim Światłem Pokoju” niesiemy ciepło i jasność, pokój i jedność. **Betlejemski ogień** niech promieniuje światłem radości dzielenia się z innymi tym, co w człowieku tkwi najlepszego.

Niesiemy innym dobro tkwiące w symbolu skautowego światła przywiezionego z Betlejem

Zuchy, harcerze i instruktorzy z Wroniek



J. M. SZANCER - ILUSTRATOR - SCENOGRAF - MALARZ - GRAFIK

Mistrz radosnego pędzla

W Muzeum Literackim im. Henryka Sienkiewicza w Poznaniu (przy Starym Rynku) prezentowana jest wystawa czasowa rysunków i ilustracji **Jana Marcina Szancera**. W listopadzie obchodziliśmy setną rocznicę urodzin tego wspaniałego polskiego ilustratora książek.

W pamięci naszej przetrwały zapewne ilustracje z takich chociażby książek jak: Lokomotywa, Baśnie Andersena, Robinson Cruzoe, Bajki z tysiąca i jednej nocy, Brzechwa dzieciom, Pinokio, Podróże Pana Kleksa, Sierotka Marysia i wiele innych. Ilustrował także książki klasyków: Mickiewicza, Słowackiego, Fredry, Sienkiewicza, Prusa, Krasickiego; a nawet Historię Polski Kazimierza Żymowski.

Styl Szancera jest charakterystyczny i wyróżnia go spośród innych ilustratorów. Postacie mają długie, chude spiczaste

fascynacją jego była scenografia a nie aktorstwo. Zajmował się także portretowaniem aktorów i tancerzy w ruchu scenicznym. W 1927 roku był scenografem w warszawskich teatrach: „Messal - Niewiarowskiej” i „Nietoperz”. Po powrocie do Krakowa został grafikiem w „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym”. Po paru latach przeniósł się do Warszawy i podjął współpracę z licznymi czasopismami, a od 1936 roku z teatrem kukiełek „Płomyka” i „Płomyczka”.

Ilustrowanie książek rozpoczął także przed wojną, nie zaprzestał tej twórczości również w okresie II wojny światowej - ilustrował książki dla podziemnych oficyn. W 1944 roku projektował ulotki powstańcze. W czasie Powstania Warszawskiego rysował przejmujące sceny



1

nosy, delikatne rączki i nóżki. Jego ilustracje to barwny, i radosny świat, w którym chciałoby się przebywać. Wiele w nich szczegółów i tajemniczości, których nie dostrzegamy we współczesnych komputerowych obrazkach, czy też rysunkach ze świata Disneja. Z sentymentem zatem powracamy do czarodziejskiego świata Szancera. Być może w okresie świąt uda nam się sięgnąć po książki z jego ilustracjami i na moment wspomnieć mistrza pędzla. A może nawet zdecydować się Państwo odwiedzić wystawę, która czynna jest do końca stycznia 2003 roku.

JAN MARCIN SZANCER urodził się w Krakowie w 1902. Mimo iż w rodzinie panowała tendencja do wybierania tzw. zawodów praktycznych, Szancer swoje kroki skierował na krakowską Szkołę Sztuk Pięknych. Skończył również Wyższą Szkołę Dramatyczną, ale

walk i portrety dzieci-żołnierzy. Duży jego dorobek spłonął jednak w tym czasie.

Po wojnie szybko dołączył do ludzi kultury. Współtworzył czasopisma dla dzieci min. „Świerszczyk”. Był kierownikiem Państwowego Instytutu Wydawniczego oraz Książki i Wiedzy. Od 1951 roku, już jako profesor, pracował w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Tworzył także scenografie do sztuk teatralnych, (główny scenograf Teatru Wielkiego w Warszawie) filmowych i telewizyjnych oraz drobne formy grafiki użytkowej. Zmarł w 1973.

Zapraszamy do zabawy: spróbujcie rozpoznać do jakich bajek zostały namalowane te ilustracje. Rozwiązania na kartkach pocztowych - z podaniem numeru rysunku i tytułu bajki - wrzucicie do redakcyjnej skrzynki (przy muzeum, ul. Szkolna). Na zwycięzcę czeka nagroda. Życzę milej zabawy.

Krystyna Tomczak



2



3

CZARNI

dziękują
i życzą.



Grudzień to czas podsumowań, refleksji bilansu kończącego się roku. Zbliżają się najpiękniejsze Święta, za nimi Nowy Rok. Pora więc, aby choć w ogólnym zarysie przyjrzeć się działalności „Czarnych”, ocenić wyniki sportowo - organizacyjne.

Wizytówką klubu jest piłkarska drużyna występująca w poznańskiej klasie okręgowej. Na półmetku „Czarni” zajęli VII miejsce w tabeli, z dorobkiem 26 punktów i stosunkiem bramek 41-33. Wróblewianie treningi wznowią we Wronkach 15 stycznia przyszłego roku.

Po okresie zimowym i meczach sparingowych wznowienie rozgrywek nastąpi 9 marca meczem o „Puchar Polski”, następnie 16 marca rozpoczną się rozgrywki rundy wiosennej w „okręgówce”, pierwszy mecz w Szamotułach z tamtejszą „Spartą”.

Czarni Wróblewo chcieliby w tych ostatnich dniach 2002 roku podziękować wszystkim, którzy wspierali działalność w różnorodnej formie.

Dziękujemy wszystkim darczyńcom i tym, którzy pomagali w 2002r. Dzięki tej pomocy, udało nam się związać przysłowio- wy „koniec z końcem”. Trudno byłoby wymienić tutaj wszystkich, którzy nam pomogli w tym roku, niektórzy z nich sobie tego nie życzą.

Dziękujemy redakcji „Wronieckich Spraw” za udostępnianie nam łamów klubu przez okrągły rok. Wszyscy chcielibyśmy oczywiście, żeby były to relacje z samych wygranych meczów, jednak jak to w życiu bywa, raz było radośnie, raz smutnie.

W sumie runda jesienna rozgrywek klasy okręgowej była dla „Czarnych” Wróblewo udana i zawodnicy oraz zarząd klubu są zadowoleni z osiągniętych rezultatów.

Wyniki drużyny młodzieżowej zostały podsumowane tydzień temu na specjalnym spotkaniu władz z młodzieżą w klubie „Młyn” we Wronkach. Wypada w tym miejscu podziękować rodzicom młodych piłkarzy za duży wkład pracy i zaprosić ich do podobnej współpracy w rundzie wiosennej.

W kończącym się roku „Czarni” byli organizatorem wielu imprez sportowo - rekreacyjnych, zarówno dla młodych, jak i starszych uczestników. Dziękujemy Radzie Gminnej LZS oraz SZS Wronki za współdziałanie w organizacji tych imprez oraz ufundowanie nagród.

Zamykając rozdział działalności „Czarnych” w roku 2002 wypada podziękować zawodnikom, trenerom, kierownictwu obu drużyn oraz działaczom za wyniki sportowe w mijającym roku i życzyć, aby ta pasja bezinteresownej, społecznej pracy trwała jak najdłużej.

W imieniu zarządu klubu życzenia radosnych Świąt, a w Nowym Roku wszystkiemu najlepszemu składa

Wiesław Chojan

Warcaby

W Koninie 7 grudnia 2002 roku (sobota) rozegrano Indywidualne Mistrzostwa Województwa Szkół Ponadgimnazjalnych w szachach. Powiat szamotulski reprezentowali tylko przedstawiciele szkół wronieckich, a ściślej Zespołu Szkół Zawodowych Nr 2. wśród chłopaków rywalizowało 38 osób w tym nasz jedyny reprezentant Przemysław Majcherczak, który posiadał ostatni numer startowy z trzema innymi zawodnikami którzy nie posiadali żadnych kategorii. Zawodnik z numerem pierwszym posiadał ranking ponad 2200 punktów i posiada tytuł kandydata na mistrza. Przemek walczył dzielnie i zgromadził 3 punkty na 9 możliwych do zdobycia i zajął 32 miejsce. Wśród dziewczyczyn startowało 46 osób. Nasz reprezentowały dwie siostry Daria i Monika Frackowiak. Występ naszych zawodniczek należy ocenić jako udany bo posiadając ostatnie numery startowe (jako zawodniczki nie będące na liście rankingowej szachistek), Monika zgromadziła 4,5 pkt i zajęła 21 miejsce, a Daria 4 pkt i 33 miejsce.

Szczególne podziękowania dla Szkolnego Związku Sportowego we Wronkach za sfinansowanie tego wyjazdu.

W sobotę 7 grudnia w Szkole Podstawowej Nr 2 we Wronkach rozegrano Mistrzostwa Szkoły w Warcabach Klasycznych od godz. 9.00. Rozgrywki przeprowadzono w dwóch grupach.

Wśród 9 chłopców rozegrano turniej każdy z każdym w tempie gry 15 minut.

1. Adam Walentyłowicz 16 pkt. – aktualny Mistrz Polski Orlików do 10 lat (klasyczne)
2. Paweł Smolarek 10p./65
3. Karol Witkowski 10p/60
4. Sebastian Borowiak 10p/59

Zwycięstwo Adama było bezapelacyjne, o czy świadczy przewaga punktowa i był jednocześnie z najmłodszego rocznika, który przystąpił do gry w mistrzostwach szkoły.

Wśród 7 dziewczyczek także rozegrano turniej każda z każdą w tempie gry 20 minut.

1. Anna Majcherczak 12 punktów
2. Karolina Matuszewska 10 pkt.
3. Dorota Laurentowska 7 pkt.- najmłodsza uczestniczka tej grupy.

Jan Mamet

Współ- zawodnictwo podsumowane

W dniu 12. grudnia w sali sesyjnej UMiG w Szamotułach odbyło się uroczyste spotkanie zorganizowane przez Starostwo Powiatowe podsumowujące współzawodnictwo sportowo – turystyczne w 2002 roku (zdjęcie na kolorowej okładce).

Na zaproszenie Starosty pana Pawła Kowzana przybyli przedstawiciele władz powiatowych i gminnych, dyrektorzy szkół, działacze sportowi, nauczyciele oraz młodzi sportowcy, którzy reprezentując nasz powiat w tych imprezach zajmowali czołowe lokaty. Z gminy Wronki w spotkaniu uczestniczyli: zastępca burmistrza Stanisław Żołądkowski, Edward Urban, Adam Wójtowski, Anna i Leszek Biedziakowie, Jan Mamet, Marlena Heliasz i Paweł Raszewski.

Na początku podsumowano i przedstawiono wyniki powiatu szamotulskiego, który podobnie jak w roku ubiegłym w tej rywalizacji zajął czwarte miejsce w Wielkopolsce. Najlepsi sportowcy i turyści zostali nagrodzeni ilustrowanymi albumami o Polsce i statuetkami, zaś szkoły, w których się uczą pamiątkowe książki i sprzęt sportowy.

Z gminy Wronki wyróżnienia indywidualne otrzymali: Katarzyna Wajs i Dawid Duda, Patrycja Miszke, Tomasz Ludwiczak, Monika Kinowska, Anna i Mariusz Adamaszekowie, Sylwia i Piotr Mamet, Łukasz Zieliński, Jan Mamet, Ireneusz Michalak. Natomiast spośród naszych szkół wyróżniono Gimnazjum z ul. Polnej, ZS nr 1 i ZS nr 2.

W drugiej części podsumowano współzawodnictwo gmin powiatu szamotulskiego, w którym po raz trzeci zwycięstwo odniosła gmina Wronki, wyprzedzając kolejno Ostroróg, Duszniki, gminę Obrzycko, Szamotuły, Kaźmierz, Pniewy i miasto Obrzycko. W ramach tego współzawodnictwa w roku 2002 rozegrano 13 imprez, w każdej z nich uczestniczyła reprezentacja Wronki zdobywając w klasyfikacji końcowej 630 punktów na 770 możliwych do zdobycia. Pamiątkową tablicę odebrał z rąk Starosty Powiatu Pawła Kowzana zastępca burmistrza Stanisław Żołądkowski, a nagroda pieniężna dla gminy Wronki w wysokości

TABELA WSPÓŁZAWODNICTWA SPORTOWO – TURYSTYCZNEGO GMIN POWIATU SZAMOTULSKIEGO O PUCHAR STAROSTY SZAMOTULSKIEGO W 2002 ROKU w przysłym numerze

Leszek Biedziak

Lekarze i ich pasje

Od dawna otrzymujemy bardzo ciekawe listy od doktora **Andrzeja Koplińskiego**. Panu Andrzejowi bardzo zależy, by Jego artykuły ukazywały się w naszej gazecie. W gwiazdkowym prezencie publikujemy więc kolejne Jego teksty. Znany jest On naszym Czytelnikom przede wszystkim z serii artykułów o zwierzętach, które są Mu szczególnie bliskie. Jest także wspaniałym regionalistą, który urodzony we Wronkach ciągle pamięcią wraca do swojego miasta. Bardzo żałuję, że doktor Kopliński po przejściu na emeryturę nie osiadł we Wronkach. Otdoktor Kopliński, jakiego znają na Śląsku...

Nie tylko Kiepura...

Przedruk – „Biuletyn Śląskiej Izby Lekarskiej”, maj 2002

Są ludzie, których łatwo można utożsamić z zawodem, jaki wykonują. Kiedy poznałam dr Andrzeja Koplińskiego, pierwsze skojarzenie, jakie przyszło mi na myśl: to artysta. Albo dziennikarz. W każdym razie wolny zawód. Mieliśmy mówić o jego pasji. I o nim samym. Ale - podobnie jak większość dziennikarzy, Andrzej Kopliński nie poddał się wywiadowi. Mówił to, co chciał powiedzieć – i jak najmniej o sobie samym. Ale jak mówił! O samym Kiepurze mógłby opowiadać godzinami, tymczasem w rozmowie pojawili się i Pola Negri, Emil Zegadłowicz, Aleksander Widera, Aleksander Janowski i wielu innych. Wszyscy związani byli z Sosnowcem i Zagłębiem. *Mieszkam w Dąbrowie Górniczej od 1965 roku. Jestem „pyra, bo pochodzę z Wielkopolski. Ale to właśnie Zagłębie, jego historia i ludzie zafascynowali Koplińskiego. Napisał o tym niezliczoną ilość artykułów popularizatorskich i naukowych. Wielokrotnie występował w telewizji i radiu. Choć sam tak tego nie określa, myślę, że jego pasją stało się dziennikarstwo. W takim sensie, w jakim dziennikarzem jest Bogusław Kaczyński, (z którym zresztą utrzymuje kontakt), Barbara Wachowicz. „To było chyba w 1990 roku. Zadzwoił do mnie Jurek Ciemieniewski, też lekarz. Mówi, że jutro będą wyburzać kamienicę przy Miłej 5, dom Kiepurów. Dom Franciszka,*

ojca Jana i Władysława. Pojechaliśmy tam, z narażeniem życia łaziliśmy po gruzach, strzępach schodów. Pomagał mi, przywiózł drabinę na bagażniku auta, mieliśmy narzędzia. Znaleźliśmy tam kawałek futryny starych drzwi z saloniku Jana Kiepurę (wiem, że na 1 piętrze był jego salonik), kawałek sufitu, piękną secesyjną płytę z korytarza, którą pewnie deptały stopy Kiepurę. Odkręciliśmy wtedy tablicę z nazwą ulicy: Miła 5. - mam ją do dzisiaj. Jurek oddał mi wszystko, bo jest pasjonatem, ale mniejszym niż ja!

Od 1910 roku Kiepurowie mieszkali na Miłej 5, dziś to ul. Jana Kiepurę.

Pamiętam jak śpiewał z balkonu hotelu Metropol w Katowicach, w latach 60-tych. Róg Dworcowej i Dyrekcyjnej. Przed wojną w 1936 roku było tam jego wesele z Marthą Eggerth. Ludzie krzykali: Janku, śpiewaj jeszcze! Gdybym miał wybrać spośród wszystkich tenorów świata, wybrałbym bezwzględnie Kiepurę. Z powodów sentymentalnych. Bo pochodził z tego regionu i można chodzić jego śladami po Sosnowcu... Tak, jak chodziłem śladami Apolonii Chałupiec. Jej matka była praczka, ojciec kowalem. Kiedy już jako słynna Pola Negri jechała do Berlina z walizką pełną taśm z filmem „Niewolnica zmysłów” na stacji w Sosnowcu odprawiał ją porucznik hrabia Eugeniusz Dombowski. Zakochał się w niej z miejsca. Znalazłem ich akt ślubu w archiwum kościoła katedralnego.

Doktor Kopliński przemierzał też ślady poety i prozaika, Emila Zegadłowicza. Zegadłowicz przyjechał do Sosnowca już chory, z rakiem krtani. Mieszkał przy Mariackiej 4. Napisał w Sosnowcu kilka wierszy, także „Domek z kart”. Pochowany został na cmentarzu przy ulicy Będzińskiej. Ciekawa postać...

A dr Aleksander Widera! Lekarz sosnowiecki, protoplasta postaci dr Tomasza Judyma. Deptałem sobie jego śladami i śladami Żeromskiego w Dąbrowie Górniczej. A dr Józef Czajkowski – to był jeden z najbardziej zasłużonych lekarzy, odkrywca paciorkowca płonicy. Każdy z nich zasługuje na osobną opowieść...

Ponad 60 artykułów napisał Andrzej Kopliński o profesorze Stanisławie Mieczysławie Szyszko, twórcy wieloprofilowej chirurgii w Śląskiej Akademii Medycznej, wielkim lekarzu i obrońcy praw zwierząt doświadczalnych. Był współautorem „Światowej deklaracji praw zwierzęcia”, którą ogłosiło UNESCO w Paryżu. Kiedy rozma-

wiamy o zwierzętach, okazuje się, że Andrzej Kopliński ma jeszcze jedną pasję: zoopsychologię. Jest miłośnikiem istot czworonożnych i nie zdziwiło mnie, że ma w domu psy i kota, oczywiście uratowane i przygarnięte.

Jestem miłośnikiem nie tylko Kiepurę, ale całego regionu zagłębiowskiego. To wspaniały region, bardzo ciekawy historycznie i kulturowo – tłumaczy Kopliński swoją pasję.

Kiepura, Żeromski, Negri, Zegadłowicz, wielcy lekarze... Kiedy te postacie pojawiają się w opowieściach Koplińskiego, miasta, ulice, domy, dokumenty nabierają kolorów, jakby ożywały wyblakłe, czarno-białe fotografie...

Grażyna Ogrodowska



Pozytywna rola zwierząt udomowionych dla zdrowia dzieci

Badania przeprowadzone przez Medial College of Georgia w Stanach Zjednoczonych wykazały, że przebywanie od najmłodszych lat w towarzystwie niektórych zwierząt udomowionych- psów i kotów uodparnia na różnego rodzaju alergię. Amerykańscy naukowcy zalecają wręcz, aby dorośli pozwolili tym zwierzętom lizać dzieci. Do tej pory alergolodzy uważali, że w pierwszych latach życia powinno się chronić dzieci przed kontaktem ze zwierzętami, który może być przyczyną uczuleń. Okazało się jednak, że ciągły kontakt z alergenami powoduje, iż ustrój stymuluje walkę z alergenami. Następuje więc przełom w pojęciach: zwierzęta nie powodują alergii, lecz odwrotnie- pomagają ją zwalczać.

Można zatem pozwolić dzieciom przytulić psa, a nawet pocałować go, oczywiście swojego, czystego psa. Nie należy martwić się, że zostanie alergikiem. Nowe amerykańskie badania dowodzą, że dzieci, które obcują ze zwierzętami, są zdrowsze niż pozostałe.

Myślę, że przewidziała to już wcześniej Majka Jeżowska, śpiewając w jednej ze swoich piosenek: „Do serca przytul psa, weź na kolana kota...”

Andrzej Kopliński

Eligiusz Grupiński

Niszczy powoli, po cichu, ale skutecznie...



Codziennie z okna widzę ten sam obraz, dach pokryty rakotwórczym eternitem; dach mojego sąsiada i kilka podobnych w pobliżu. Widać postępującą wyraźną erozję eternitowych pokryć dachowych, wiatr zaś raz po raz roznosi po okolicy niewidocznie rakotwórcze cząsteczki „aeternusa” i razem z deszczem zmywa z dachów ich resztki i „użyźnia” naszą ziemię.

Azbest chryzotylowy, z którego produkuje się eternit, pochodzi z grupy amfiboli i serpentynów. Jest on najniebezpieczniejszym i najbardziej szkodliwym materiałem z wszystkich użytkowanych w materiałach budowlanych. W miarę starzenia i kruszenia się płyt eternitowych spowodowanych erozją, często w następstwie zastosowania w produkcji gorszego gatunku cementu, drobne cząsteczki włókien azbestowych, zostają przenieszone w powietrze i są wchłanianie do płuc. Cząsteczki te w postaci włókna o średnicy tysięcznej części milimetra, po przeniknięciu do tkanki płucnej zakorzeniają się w niej i osadzają się na trwale w pęcherzykach płuc, nie dają się usunąć ani drogą procesów chemicznych ani przez układ immunologiczny organizmu. To z kolei jest powodem chorób nowotworowych, jak np. azbestozy, międzybłonniaka czy w końcu raka płuc. Proces przemian chorobowych z obserwacji lekarzy trwa dość długo około 20 – 30 lat. Wystarczy jednak, że obniży się odporność organizmu aby wokół takiego zagnieżdżonego włókna rozpoczął się gwałtowny proces rakowacenia tkanek. Wzrasta także podobieństwo zachorowań u palaczy, gdyż kancerogenne działanie azbestu współkomponuje się z działaniem substancji smolistych w dymie tytoniowym.

Szkodliwość eternitu twierdzono już w latach sześćdziesiątych w USA, i zakazano jego produkcji oraz wszelkich materiałów budowlanych powiązanych z azbestem. Następnie nakazano wymianę wszystkich pokryć eternitowych na rozległych fermach i magazynach, gdzie głównie były na dachy zastosowanie.

Interes jednak to interes. Amerykanie nadal sprzedawali „azbestową” technologię za granicę chętnym ryzyka. W rozpedzie inwestycyjnym peerelu lat 70-tych, także Gierkowi Amerykanie wspinałomyślnie za kupę kredytowanych dolarów technologię na produkcję eternitu sprzedali. W krótkim czasie, w gierkowskim

tempie pobudowano 4 zakłady rakotwórczych materiałów: w Trzemesznie, Szczucinie, Wierzbicy i Ogródzieńcu. Produkcja ruszyła pełną parą i obdarzyła cały kraj, a szczególnie wieś i pegeery niezniszczalnym i niepalnym materiałem pokryciowym. W końcu zabrano się do „galanterii” azbestowej i z kolei wodociągi otrzymały trwałe, nierdzewne azbestowe, rury wodociągowe, a zakłady motoryzacyjne z produkcją klocków hamulcowych i tarcz sprzęgłowych z azbestem, dołączyły do sprawców skażających nasze naturalne środowisko.

Już przeszło 20 lat temu, bo w 1991 roku, Unia Europejska zobowiązała wszystkich swoich członków do zaprzestania produkcji szkodzących zdrowiu materiałów z azbestem i o ograniczenie stosowania azbestu tylko do szczególnych produktów, jak np. kombinezony ognioodporne czy w technologii specjalistycznej, do czasu znalezienia zamienników. Następnie w kolejnych unijnych krajach, zaczęto systematycznie usuwać materiały rakotwórcze z budowli wszelkiego typu, lub powlekać specjalną farbą. Jednak w razie kataklizmu i takie zabezpieczenia nie wiele pomagają.



W Polsce tym czasem nikt się do tego nie spieszył. Ustawę zakazującą wprowadzenia na rynek produktów azbestowych, odkładano kilka razy, weszła w życie dopiero 1 sierpnia 1997 roku. Jednak do roku 1998, mimo zakazu, produkcja azbestowa szła nadal. W końcu w połowie 1998 roku, zamknięty został ostatni z czterech zakładów, a wielu ciężko schorowanych pracowników na azbestozę, przeszło z odprawami, na renty i emerytury.

Nikt się jednak nie kwapi do sprzątnięcia tego ogromnego azbestowo-eternitowego śmietnika rozłożonego po wsiach i miastach całego kraju. Po zakupie amerykańskiej licencji i masowej produkcji

eternitu, gdy polska wieś jak długa i sze-roka pokryła się eternitowymi dachami, ekolodzy słusznie twierdzili, że byłoby dla nas wszystkich lepiej, gdyby pozostawiono chałupy pod strzechą, zamiast pokrywać je rakotwórczą czapą.

Teraz czekamy, aż Unia nas pogoni. A pogoni nas na pewno, bo na punkcie ekologii po własnych złych doświadczeniach szczególnie na to jest uwrażliwiona.

Rozporządzeniem Ministra Ochrony Środowiska, z dnia 3 sierpnia 1993 roku, wydane zostały przepisy dt. postępowania w usuwaniu materiałów azbestowych. I tak, osoby pracujące przy demontażu pokryć dachowych, muszą mieć odpowiednie kombinezony i rękawice, pracować w maskach przy nie wietrznej pogodzie zraszając demontowane płyty eternitowe przedtem wodą. Pokrycie musi zostać złożone bezpośrednio na skrzynię pojazdu i wywiezione na specjalnie dla tych odpadów wyznaczone miejsce.

Tyle przepisy MOŚ. Pada jednak pytanie, ile dachów eternitowych w ostatnich latach wichury rozniosły po zagrodach? Ile dachów zawałiło się, lub rozniosła po okolicach w czasie powodzi? Jak bardzo skażona została ziemia - o to jest pytanie?! Nie którzy rolnicy, jak pisała prasa, nieświadomie gruzem eternitowym utwardzili sobie podwórka, a nawet drogi gminne!

Obecnie dużo mówi się o szansach polskiego rolnictwa ekologicznego na unijnym rynku. Mam jednak obawy, że konkurenci podrzucają konsumentom unijnym hasło podtrutej eternitem wsi polskiej i z wielkiego interesu z agroturystyki, może wytworzyć się niezły paszтет.

Według unijnych speców od ekologii, przywrócenie do założonych norm ekologicznych obszaru Polski, będzie kosztowało około 30-40 miliardów euro. Jak czytam w dzisiejszej prasie, (27 list.) do połowy przyszłego roku, Polska musi przedstawić w Brukseli 100 projektów ekologicznych. Na rozwiązanie tego problemu, Unia daje nam 13 lat i pewne fundusze.

Na pewno nie ominie ten problem naszą władzę samorządową, bo nasze miasto jak i gmina dalekie są od ekologicznych norm unijnych. Jak z tego widać, byliśmy wyjątkowo bezmyślni w stosunku do naszego środowiska naturalnego, które nazywa się Polska. Może też dlatego, 11 listopada w Święto Niepodległości, Polacy nie wywieszają flag narodowych, bo się wstydzą.

Eligiusz Grupiński

Aeternus (z łacińskiego): wieczny, trwały - stąd nazwa eternitu.



Wychowanie do Życia w Rodzinie... tylko dla dorosłych

SPOTKANIE 17

Bożonarodzeniowy DAR ŻYCIA

Drodzy Przyjaciele...

Najbliższe dni pozwolą nam, na przeżywanie radości, jaką przyniosło przed 2002 lata temu narodzenie Zbawiciela. Jezus narodzony w ubogiej szopie, a 33 lata później niewinnie umęczony przekazał światu wartość życia. Niekoniecznie w dobrobycie, komforcie, ale co najistotniejsze w miłości i z miłości do nas.

Na naszych ostatnich lekcjach rozważaliśmy z młodzieżą wartość ludzkiego życia. Dyskutowaliśmy nad tym, co niesie cywilizacja miłości /pokój, dobro, szacunek dla życia, bezinteresowną przyjaźń, solidarność z potrzebującymi, zdrową tolerancję/, a czym jest kultura śmierci (szerzące się w świecie wojny, terror, pogwałcenie praw człowieka, mafie, uprzedmiotowienie kobiet, aborcja, eutanazja, pseudotolerancja, przemoc, agresje, patologie, uzależnienia, itd.).

Quo Vadis świecie?- chciałoby się wołać.

Moi drodzy! Wyzwanie rzucone kobietom, na poprzednim spotkaniu brzmiało: **Pro life! Za życiem!**

Bo czyż może być większa radość w rodzinie aniżeli pojawienie się małego Człowieczka? Wszyscy pamiętamy te wzruszenia i pochylone z miłością twarze bliskich, przyjaciół, znajomych nad naszym Maleństwem. Dziś z okazji Bożego Narodzenia zatrzymajmy się nad 9 ważnymi powodami dla których warto mieć kolejne dziecko:

1. Warto mieć kolejne dziecko, aby wnieść dodatkową radość w swoje życie.

Nie ma większej radości niż przyjęcie kolejnego dziecka w rodzinie. Będziecie znowu cudownie odmienieni i zdumieni, dostrzegając, jak wspaniale ukształtowane jest ciało tego maleństwa. Sami się przekonacie, jak szybko miłość do niego zawładnie wami bez reszty.

2. Warto mieć kolejne dziecko, aby wzrastać i wzmacniać się duchowo.

Dla wszystkich małżonków, dzieci stają



się najważniejszą drogą, aby wzrastać w cnotach cierpliwości, wytrwałości, pokory i miłości.

Dzieci przychodzą na świat nagie – my je ubieramy; głodne – my je karmimy, spragnione - my je poimy.

3. Warto mieć kolejne dziecko, aby powstrzymać na świecie aborcje.

Z powodu powszechnego stosowania sztucznej antykoncepcji, sterylizacji i aborcji dzieci przychodzą na świat coraz rzadziej. Całe społeczeństwa starzeją się, a Polska "traci" rocznie dwa małe miasteczka z powodu niskiego przyrostu naturalnego.

4. Warto mieć kolejne dziecko, aby Waższe dzieci miały rodzeństwo

Dzieci, które mają rodzeństwo uczą się wszystkim dzielić, opiekuńczości i odpowiedzialności za młodszych, nawiązywać więzi emocjonalne.

5. Warto mieć kolejne dziecko, abyście nie pozostali na starość osamotnieni

Ludzie, którzy mają dzieci nie muszą "jesieni życia" spędzać w domach starców lub korzystać z pomocy obcych ludzi. Wnuki wnoszą radość w ich życie.

6. Warto mieć kolejne dziecko, bo każdy człowiek przychodząc na świat jest skarbem i źródłem pomysłów i nowych idei

Człowiek obdarzony przez Boga intelektem i wolną wolą jest twórcą rozwiązywania problemów oraz autorem dzieł twórczych.

7. Warto mieć kolejne dziecko, aby wnieść swój wkład w ekonomię i wzmocnić gospodarkę.

Rodzice, którzy mają dzieci "napędzają" całą gospodarkę kupując domy, samochody, opłacając edukację. Bez stałego dopływu młodych cały system emerytalny chwieje się u podstaw. Czyżbyśmy nie byli tego świadkami?

8. Warto mieć kolejne dziecko, aby przeciwdziałać światowemu wyludnieniu.

Wskaźnik urodzeń gwałtownie wszędzie spada. Jeśli ta tendencja utrzyma się, to

w połowie naszego wieku nastąpi krytyczny niż demograficzny. Toteż problemem długofalowym nie jest zbyt duża, ale zbyt mała liczba dzieci.

9. Warto mieć kolejne dziecko, aby pomóc zaludnić Niebo

Dziecko, które Rodzice wspaniałomyślnie przyjęli zostało stworzone, aby po życiu wypełnionym miłością, służbą i pracą tu na Ziemi - zapracować na wieczność w Niebie.

Kochani! Pozwólcie, że kończąc przytoczę słowa Matki Teresy z Kalkuty:

"Jak można mówić, że na świecie jest za dużo dzieci?"

To tak jakby powiedzieć, że na świecie jest za dużo kwiatów!"

Radosnych Świat opromienionych uśmiechem Dzieci

żyły



Mirosława Borowczak,
matka trojga dzieci i babcia trojga wnuków.

Wigilie Polskie

13 grudnia 2002 roku klasy II g i I h Gimnazjum z Leśnej wyjechały z wychowawcami do Poznania, by w **Teatrze Wielkim** obejrzeć widowisko Barbary Wachowicz „Wigilie Polskie”.

W tym roku to już szósta edycja spektaklu przed zbliżającym się Bożym Narodzeniem (premiera odbyła się 18 grudnia 1997r. w Poznaniu). Autorka poetycko-muzycznego spektaklu próbuje zbliżyć bohaterów naszej kultury i historii ze współczesnością. Gromadzi na scenie opery dzieci, młodzież i dorosłych. Gromadzi artystów i amatorów. Pretekstem do spotkania są wigilie wielkich Polaków różnych epok, ludzi, którzy zaważyli na naszej historii, a w konsekwencji na naszej rzeczywistości.

Wigilie Polskie roztańczają niepowtarzalną aurę przyjaźni i zgody, a co najważniejsze – uwrażliwiają na tak ważne dla nas pojęcia jak historia, tradycja, ojczyzna, rodzina, które niestety w naszej powszechnej gonitwie coraz bardziej zaniedbujemy. W przerwie spektaklu była możliwość kupienia książek Barbary Wachowicz z piękną dedykacją autorki.


Kolejne spektakle odbędą się: 5 stycznia 2003r. o godz. 18.00; 7 i 8 stycznia 2003r. godz. 11.00 i 18.00

Warto to osobiście przeżyć. Zachęcamy
Barbara Woźniak
Lidia Grzebyta

PHH - Jacek Cwikła
 64-510 Wronki, ul. Towarowa 15
 tel. 606 891 241
ZAKŁAD WULKANIZACYJNY

**Pogodnych i radosnych świąt
 Bożego Narodzenia
 oraz szczęśliwego
 Nowego 2003 Roku**

swoim przyszłym
 i obecnym Klientom
 życzy
 właściciel



**Naprawa kół samochodów
 ciężarowych i maszyn rolniczych**

**Rada Rodziców przy SP
 w Nowej Wsi**

zaprasza na
**Zabawę
 Karnawałową**

18 stycznia 2003 roku
 na salę do Ćmachowa

W cenie biletu - 50 zł od pary -
serwujemy:
 kolację, przekąski, napoje zimne
 i gorące oraz ciasto, owoce.
 Bogata loteria fantowa.
 Gra zespół Pol Dance

Początek 31 grudnia godz. 19.00

Bilety do nabycia
 w sekretariacie szkoły
 tel. 25 4 05 74

Samorządowa Administracja Placówek Oświatowych we Wronkach

SPRZEDA AUTOBUSY

1. „Jelcz 080”, numer rejestracyjny – PSZT316, rok produkcji 1982 r., nr nadwozia 31730, nr silnika 13131, ilość miejsc siedzących – 31.
2. „Jelcz 080”, nr rejestracyjny PSZE455, rok produkcji 1982 r., nr nadwozia 31603, nr silnika 55468, ilość miejsc siedzących – 31.

w drodze publicznej licytacji.

Cena wywoławcza autobusu z pozycji nr 1- 1 000 zł
 - z pozycji nr 2- 1 000 zł

Aukcja odbędzie się w dniu 27 grudnia 2002 r. o godz. 10.00 w salce przy siedzibie sprzedającego - we Wronkach, ul. Powstańców Wlkp. 23. Autobusy można oglądać w godzinach 8.00 - 9.00, po skontaktowaniu się z Michałem Markowiakiem, referentem d.s. technicznych sprzedającego. Warunkiem dopuszczenia do udziału w aukcji jest wniesienie przed jej rozpoczęciem wadium w kwocie 500 zł za każdy licytowany autobus. Wpłaty należy dokonać w kasie Samorządowej Administracji Placówek Oświatowych ul. Powstańców Wielkopolskich 23, 54-510 Wronki, zaznaczając w dowodzie wpłaty, której pozycji dotyczy. Wadium ulega przedpładowi w razie rezygnacji z zakupu po wylicytowanej cenie. Sprzedający zastrzega sobie prawo unieważnienia licytacji bez podania przyczyny.

Dyrektor mgr Tomasz Ziółek

- Ważne telefony:**
- Pogotowie ratunkowe 999 (254 05 55)
 - Straż pożarna 998 (255 20 91)
 - Policja 997 (254 05 50)
 - Pogotowie energetyczne 254 02 46
 - Pogotowie gazowe 992
 - Pogotowie wodociągowe 254 12 39
 - Urząd Miasta i Gminy 254 11 35
 - Urząd pocztowy 254 16 01
 - Informacja PKP (stacja Wronki) 254 01 37
 - Informacja PKS (Piła) 212 27 70
 - ZUS Szamotuły 0 – 61 29 21 939
 - Urząd Skarbowy Szamotuły 0 – 61 29 20 614
 - Starostwo Powiatowe Szamotuły 29 21 709



**Kalendarz świąt narodowych
 i lokalnych gminy Wronki**

- 25 stycznia rocznica wyzwolenia Wroniek spod okupacji hitlerowskiej (1945)
- 1-3 maja Dni Wroniek
- 8 maja rocznica zakończenia II wojny światowej
- 1 września rocznica wybuchu II wojny światowej
- 11 listopada Święto Niepodległości
- 27 grudnia rocznica wybuch Powstania Wielkopolskiego

Opracował i przygotował Wiesław Michalak

**Sklep Firmowy
 KOZIEGŁOWY**

WRONKI, RYNEK 10


Kierownictwo oraz pracownicy
 z okazji świąt
 Bożego Narodzenia życzą wszystkim
 swoim klientom wszelkiej pomyślności,
 spełnienia marzeń
 oraz szczęścia w Nowym 2003r.

SUPER ATRAKCYJNE PROMOCJE!!! ZAPRASZAMY!

pn. - pt. 8.15 - 17.00, soboty 8.15 - 13.00
 niedziele 22.12.02 i 29.02 od 9.00- 13.00





W związku ze zbliżającymi się świątami Bożego Narodzenia oraz nadchodzącym 2003 rokiem radosne życzenia dla członków Kółek Rolniczych i Kół Gospodyń Wiejskich składa
 Prezes Gminnego Związku Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych we Wronkach



Z okazji zbliżających się świąt oraz Nowego 2003 Roku składamy najserdeczniejsze życzenia swoim Klientom

Zarząd
 i Rada Spółdzielni
 Społem PSS



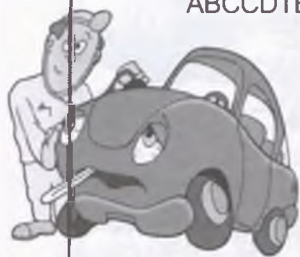
**STACJA KONTROLI
POJAZDÓW**

Marian Stańko

tel.: 254 72 42

PSZ - 02

ABCCDTE/bcdefh



- obowiązkowe badania techniczne
- usługi diagnostyczne
- znakowanie pojazdów

czynna:

pn. - pt. 7.00 - 20.00

w soboty pracujące 7.00 - 13.00

□ pierwsze badania techniczne samochodów sprowadzanych z zagranicy

□ ciężarowych powyżej 16 t

□ z zamontowaną inst. gazową

studio dekoral

Elżbieta i Jerzy Bajonowie

polecają:

• PŁYTY NIDAGIPS
i PROFILE

w cenach konkurencyjnych
(transport gratis!)

- FARBY & KLEJE
- TAPETY & KASETONY
- OKNA PCV (montaż, gwarancja)
- PŁYTKI CERAMICZNE

- KOMPUTEROWA
MIESZALNIA FARB!

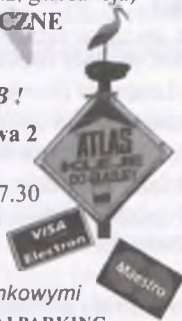
Wronki, ul. Dworcowa 2

(przy dworcu PKP)

Pn - pt: od 8.00 do 17.30

w soboty: 8.00-13.30

Tel./fax: 254 94 76



płatność kartami bankowymi

DOGODNY DOJAZD I PARKING

PPHU KAKABA

poleca:

- * wszystkie systemy dociepleń i izolacji
- * materiały na posadzki
- * siporeks, cegły, cement itp.
- * folie, płyty GK i akcesoria

z dostawą na miejsce

NOWE, JESZCZE NIŻSZE

CENY SPRAWDŹ!

Ćmachowo 46

Tel.0602 752 342; 604 640 369

Tel./fax: (067) 254 40 95

Serdecznie zapraszamy

**CENTRUM POKRYĆ
DACHOWYCH**

OFERUJE:

- Blachy dachówkopodobne i trapezowe cięte na wymiar
- Blachy trapezowe ocynkowane oraz w powłoce ALU, CYNK
- Dachówki betonowe UNIBET, PRODACH, IBF, BRAAS
- Dachówki ceramiczne ROBEN, WIEKOR, MULLER
- Okna dachowe VELUX, OKPOL, FAKRO, wylazy dachowe
- Rynny PCV, obróbki blacharskie, blachy płaskie
- Płyta falista ONDURA USA, gonty papowe
- Systemy dociepleń, wełna ROCKWOOL
- **Ekologiczne szamba PCV**, rury drenarskie
- **Przydomowe oczyszczalnie ścieków**
- Grzejniki miedziane, aluminiowe oraz stalowe

MONTAŻ - TRANSPORT - RATY

„PROMOTECH” Brzeźno ul. Dolna 10;

tel.: (067) 255-19-83

KOMINKI

WKŁADY KOMINKOWE

Rozprowadzanie ciepłego powietrza

Bartłomiej Foremski

Szamotuły, ul. Wiosny Ludów 11

tel.: 061/ 292 22 40, 0 602 444 974

PIECZĄTKI



Firma Poligraficzno-Reklamowa

WRONKI, ul. Ratuszowa 2, Tel. 067 25 42 888

Marek Łagan

specjalista

GINEKOLOG-POŁOŻNIK

przyjmuje:

w poniedziałki i piątki

15.00 17.00

Wronki, Powstańców Wlkp. 23

Tel. 255 81 92

Wronłocka Telewizja

spełnia Twoje oczekiwania

Firma „RONI” Wronki, Plac Wolności

OGŁOSZENIA DROBNE

Angielski 15 zł /45 min. Tel.0501 467 418; 254 01 18 (wieczorem)

Działki budowlane we Wronkach (woda, prąd, gaz) domek do zamieszkania zamienić na mieszkanie w bloku. tel. 0 504 532 762

Kredyty różne. Tel. 0 604 518 946

Tania drogeria. Poznańska 19

Kredyt dla zadłużonych – niski procent. Tel. (0-67) 254 37 05, (10.00 – 17.00)

KARCHER - usługi. Tel.0 605 286 367; 0 605 246 786

Kredyt dla każdego. Tel. (0-67) 254 37 05 (10.00- 17.00)

Parkiet dębowy z rozbiórki sprzedam 50 m² - 500 zł. Tel. 0602 444 974

Silnik 1600 (skrzynia) i dużo części do fiata - Regata/ Ritmo. Tel. 0602 444 974

Tanio sprzedam mieszkanie z garażem w centrum Wronek. Tel.062 614 489

Profesjonalne przedłużanie paznokci metodą żelową fibreglas akrylową i ich zdobnictwo na każdą okazję. Tel. 0501 258 828

Przyjmę pracownika do PIZZERII (do rozwożenia pizzy) - Plac Wolności 7

Sprzedam działkę budowlaną o pow. 1300 m². Tel.0 691 916 374

Sprzedam wózek dziecięcy głęboki i spacerówkę kolor granatowy w nielą kratkę (PEG PEREGO). Tel. 256 49 53, 0 692 229 045

Sprzedam dom wolnostojący, nowy z dwoma garażami, atrakcyjnie położony w Nowej Wsi. Tel. 0 - 506 984 590

TELEWIZJA
To gwiazdy z nieba dla Ciebie

Tel. (0-67) 212-31-88
(0-67) 254-1-000
<http://www.os.pl/a.pl>

NOWOCZESNE GRZEJNIKI
ALUMINIOWO - MIEDZIANE

Promocja!

„PROMOTECH”
Brzeźno

ul. Dolna 10

tel. 255 19 83

BIBLIOTEKA Publiczna

ul. Szkolna 2, tel.: 254 06 17

czynna :

pn. - pt. w godz.: 10.00 -18.00

wtorki w godz. 10.00 - 14.00



MUZEUM REGIONALNE

ul. Szkolna 2, tel.: 254 01 33

czynne:

poniedziałek - nieczynne

wtorek - 10.00 - 14.00

środa - 14.00 - 18.00

wystawa czasowa:

„Pod skrzydłami aniołów”

Prace konkursowe - wystawa czynna do 20 stycznia 2003

czwartek - 10.00 - 14.00

piątek - 14.00 - 18.00

sobota - 10.00 - 14.00



DYŻURY APTEK

21.12.02 sobota - w godz. 8.00 - 13.00 i 19.00 - 20.00
APTEKA POD ORŁEM - Rynek, tel.: 254 01 34

22.12.02 niedziela - w godz. 9.00 - 12.00 i 19.00 - 20.00
APTEKA POD ORŁEM - Rynek, tel.: 254 01 34

25.12.02 I święto - w godz. 10.00 - 11.30 i 19.00 - 20.00
SŁONECZNA - ul. Partyzantów, tel.: 254 35 67

26.12.02 II święto - w godz. 10.00 - 12.00
PHARMACON - os. Borek, tel.: 254 93 79

28.12.02 sobota - w godz. 8.00 - 13.00 i 19.00 - 20.00
APTEKA POD ORŁEM - Rynek, tel.: 254 01 34

29.12.02 sobota - w godz. 9.00 - 13.00 i 19.00 - 20.00
APTEKA POD ORŁEM - Rynek, tel.: 254 01 34

Rzuć palenie!

skuteczne usuwanie nałogów

ALERGIE

testy bez nakłuwań Test alergiczny w kierunku:
odczulanie bez leków

MIGRENY, NERWICE

DEPRESJE (komputerowo)

Uwaga: **NOWOŚĆ**
pasożytów, bakterii,
pierwotniaków
człowieka

Gabinet Leczniczy BIOSTYL - Leszno

filia Pniewy (Apteka Śródm.),
ul. Mickiewicza 16

czynne: 8.00 - 20.00
czwartki, niedziele

Nowy Tomyśl, os. Batorego

środy

Wronki, ul. Kościuszki 26

soboty

Rejestracja tel.: 0 601 744 956

wronieckie sprawy

tel. (067) 254 01 36

fax: (067) 254 16 16

e-mail:

wronieckie @ priv5.onet.pl

WYDAWCA Towarzystwo Miłośników Ziemi Wronieckiej, 64-510 Wronki ul. Szkolna 2. tel.: 254 01 36

Redaktor naczelny: p.o. (decyzją zarządu TMZW) - Grażyna Kaźmierczak; tel.: 0-501 467 452

Druk: Zakład Graficzny STS - Czarnków **Skład:** PAB; tel.: 0-602 803 756

Ogłoszenia i reklamy: Agencja Wydawniczo-Reklamowa Wronki, Pl. Wolności 9. Tel./fax: (67) 254 16 16
pn.-pt. w godz. 9.00 -17.00, sob. 9.00 -13.00

Redakcja zastrzega sobie prawo decydowania o publikowaniu otrzymanych materiałów, dokonywania skrótów, zmiany tytułów i adiacji. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Adres redakcji: 64-510 Wronki, ul. Powstańców Wilkp. 28

Numer zamknięto: 17.12.2002 r.

Gminna Spółdzielnia „Sch” we Wronkach

tel. 254 05 44



*Zdrowych i radosnych świąt Bożego
Narodzenia*

oraz szczęśliwego Nowego Roku 2003

*wszystkim swoim obecnym i
przyszłym Klientom*

życzy :

Zarząd Gminnej Spółdzielni

„Samopomoc Chłopska”

i pracownicy



*Zdrowych i wesołych świąt,
szczęśliwego Nowego Roku
wszystkim swoim pacjentom*



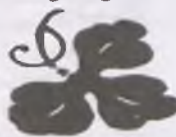
oraz czytelnikom „Wronieckich Spraw”

składa

*Ośrodek Pielęgniarsko - Położniczy
„VITA”*

*Serdeczne podziękowania
synom Tadeusza*

*z rodzinami oraz - moim za pomoc
i wsparcie duchowe, znajomym za liczne
telefony, listy oraz osobiste wyrazy żalu*



składa

Stanisława M. Kwaśniewska

*Zdrowych i spokojnych świąt
Bożego Narodzenia oraz pomyślności w
Nowym Roku*

*wszystkim Członkom Związku
Emerytów, Rencistów i Inwalidów*

życzy

Zarząd Rejonowy we Wronkach



Kopalnie węgla brunatnego we Wronkach.

W nawiązaniu do artykułu Pana J. Łopaty-Łowińskiego p.t. „Vademecum krajoznawcze” (W.S. nr 46), w którym wspomniał o braku informacji o istniejącej w okresie II wojny światowej kopalni węgla brunatnego we Wronkach, potwierdzam, że faktycznie w czasie II wojny światowej w latach 1943 - 45 okupant niemiecki przy pomocy więźniów wydobywał węgiel brunatny, który zaspakajał potrzeby opałowe Niemców i Polaków (Polacy otrzymywali przydział).

Kopalnię uruchomiono w cegielni na Borku. Cegielnia ta stanowiła własność pana Ofierskiego z Poznania. Niemcy w 1940r. w omawianej cegielni uruchomili produkcję brzożowych mioteł. W 1941r. latem cegielnia została w nocy zbombardowana i część szop z miotłami się spaliła.

W latach 1941-42 okupant niemiecki przeprowadził wiercenia w ziemi na terenach od rzeki Warty do torów kolejowych, poszukując pokładów węgla brunatnego. W 1943r. uruchomiono kopalnię w miejscu, gdzie do 1939r. wypasa-

no krowy (była to łąka z bagnami - wciąż wpływała z ziemi woda). Niemcy teren ten osuszyli przy pomocy pomp, a zebraną ziemię przetransportowali nad rzekę Wartę, usypując wał zabezpieczający przed wodą z rzeki.

Węgiel brunatny kopano przy pomocy koparki spalinowej zwanej „bachrem”, natomiast kopalinę przy pomocy wózków metalowych (lorcki) po szynach przy pomocy liny stalowej wciągano do budynku starej cegielni, gdzie formowano odpowiednie kształtki i przewożono do szop celem podsuszenia i potem sprzedaży.

W czasie kopania węgla brunatnego teren był osuszany przy pomocy pomp, które powstałą wodę transportowały rurociągiem do rzeki Warty. Na terenie kopalni poza administracją prace fizyczne wykonywali więźniowie. Zatrudnionych było 50 do 80 więźniów w zależności od potrzeb. Po zakończeniu pracy więźniowie wieczorem wracali do swoich cel w więzieniu. Kopalnia istniała pod nazwą:

Braunkohlenwerke Wartheland G.m.b.H. Grubenbetrieb Wronke.

Po wojnie w styczniu 1945r. praca pomp w kopalni została przerwana, a wykonane zagłębienie po wydobytym węglu brunatnym zalały wody gruntowe, tworząc dzisiejszy staw przy osiedlu Słowackiego. Natomiast właściciel byłej cegielni Pan Ofierski zdemontował maszyny i urządzenia, a ziemię podzielił na działki i sprzedał. Teren cegielni ze znaczną częścią ziemi wykupił pan Andrzejewski - rzeźnik z Wartosławia.

Wiesław Michalak

P.S. 1 – Załączam kopertę firmową z okresu istnienia kopalni. Koperta ma ponad 60 lat (do obejrzenia w muzeum)

P.S. 2 – W 1929 roku nauczyciel z Wronek - pan Marian Seidel w książce pt.: „Powiat szamotulski – podręcznik do nauki geografii dla szkół powszechnych powiatu” na str. 71 w kopalniach wymienia, że „w dolinie Warty napotkano pokłady węgla brunatnego – Wronki. Dotychczas dobywania węgla nie podjęto, gdyż kopalnia grozi zalanie wodą”.

LIST

W imieniu Zarządu i członków Wronieckiego Oddziału Rejonowego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów z prawdziwą satysfakcją przekazuję jak najserdeczniejsze podziękowania za wspaniałe relacje z organizowanych w dniu 30-go listopada br. imprez dla członków i sympatyków naszego Oddziału.

Tegoroczny Dzień Świętego Andrzeja miał dla nas- członków Związku bardzo szczególne znaczenie, bowiem w tym dniu odbywaliśmy Walne Zebranie podsumowujące działalność minionej pięcioletniej kadencji władz Oddziału, oraz wybory nowych na najbliższą kadencję. Ponadto organizowaliśmy doroczne obchody Dnia Seniora z tradycyjnym wiecorkiem andrzejkowym. To dwie imprezy w myśl ustalonego wcześniej programu miały być przedzielone występami artystycznymi zespołów działających przy Wronieckim Ośrodku Kultury. Z chwilą jednak otrzymania od Dyrektora WOK oferty, że zamiast występów artystycznych zespołów lokalnych w tym samym czasie zostanie zorganizowany Ogólnopolski Turniej Tańca Sportowego, z wielkim zadowoleniem ofertę tą przyjęliśmy fundując nawet puchar dla jednej z par. Przyjęcie oferty spowodowało wprawdzie pewne drobne zmiany w minutowym programie imprez i mogły być (te zmiany) pewnym dodatkowym obciążeniem szczególnie starszych uczestników te

jednak takiej okazji nie było wolno zmarnować w żadnym przypadku. Zresztą narzekających nie byli i wszyscy świetnie się bawili dziękując Dyrekcji WOK za tak wspaniałe pokaz.

Dlatego też, jesteśmy bardzo zaskoczeni artykułem dotyczącym turnieju zawartym na stronie 4 ostatniego numeru tygodnika (WS nr 48) redakcji Pani Grażyny Kaźmierczak, oraz zaszokowani szczególnie dugą jego częścią, w której zawarto szereg, nieścisłości, złośliwych uwag i komentarzy, by nie powiedzieć gaf, które nie powinny się przytrafić redaktorowi prasowemu tej rangi. Nie przytaczając fragmentów artykułu (zainteresowanych odsyłam do zapoznania się z wydrukowaną treścią), pragnę jedynie stwierdzić, że informacje o imprezie emeryckiej już od początku listopada br. a także o turnieju tańca od połowy tego m-ca były publikowane w afiszach i lokalnej prasie i WTK. O turnieju tańca pisała prasa regionalna, WTK, były ogłoszenia w gablocie koło kina i niektórych sklepach. Rozesłano ponadto ok. 50 zaproszeń imiennych. Nie jest również prawdą, że na imprezie brak było przedstawicieli prasy. Był reporter Głosu Wielkopolskiego, WTK, Gońca Ziemi Wronieckiej (Redaktor Rosada nawet czynnie uczestniczył w imprezie- jest przecież emerytem) i informacje o imprezach w tych mediach ukazały się bądź ukażą się w najbliższym czasie (GZW i GSz.) bowiem nie mógł z przyczyn rodzinnych wziąć czynnego udziału redaktor Artur Hibner, ale usprawiedliwił się prosząc o

materiały. Zresztą również Redaktor Naczelny WS z powodu choroby również nie mógł być obecny i osobiście odebrać przyznanego dla redakcji wyróżnienia nadanego przez Zarząd Główny PZERil, ale to uzupełnimy w najbliższych dniach.

Czy impreza udała się? Na te pytanie na pewno nie mogą udzielić żadnej z odpowiedzi Ci, których nie było. Ci co byli, a było ich ponad 350 osób opuszczali pomieszczenia WOK pełni zadowolenia z nadzieją, że takich będzie jeszcze więcej bo o tych, które dotychczas są organizowane to jednak nasza lokalna prasa pisze bardzo mało lub wcale.

Przedstawiając powyższe uwagi i zastrzeżenia jestem wyrazicielem opinii szeregu uczestników andrzejkowej imprezy emeryckiej mając równocześnie nadzieję, że opublikowanie ich czytelnikom wpłynie na zwiększenie zainteresowania tygodnikiem i rzetelnością podawanych informacji. Wierzę, że dotychczasowa współpraca i jej formy nie doznają żadnego szwanku czego Redakcji i sobie życzę.

**Z poważaniem
Zenon Wilczyński**

Od autorki; Panie Zenku, chyba naprawdę mam kiepski wzrok, skoro nie zauważyłam tak wielkiej ilości plakatów i ogłoszeń w lokalnej prasie i w wielu sklepach - telewizji kablowej nie mam - **przepraszam** więc Pana i wszystkich zainteresowanych, którzy poczuli się dotknięci, a w szczególności mojego Pana Dyrektora, który dba przecież o promocję WOK-u.

G. Kaźmierczak

Anioły zleciały



Adrianna Górnica (6 lat) jest jedną z laureatek konkursu plastycznego „Pod skrzydłami aniołów”. Jej praca wpłynęła pierwsza.



Anioły zleciały ze wszystkich stron gminy

Jedenastoletni Izaak Woźny z Ostroroga jest jednym z głównych laureatów konkursu. W nagrodę otrzymał hulajnogę, którą wręcza Ewa Sroczyńska, pomysłodawczyni wystawy i z ramienia TMZW współorganizatorka wystawy.

Program artystyczny przygotowała grupa 5 latków z Przedszkola nr 1 pod opieką Lucyny Andrejczuk i Ewy Sroczyńskiej.



Zdjęcia: G. Kazmierczak



Nowowiejskie
Jasełka

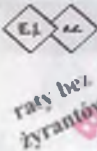


Gmina Wronki po raz trzeci z rzędu zajęła 1. miejsce we współzawodnictwie sportowo - turystycznym gmin powiatu szamotulskiego

Wronki najsprawniejsze w powiecie



studio dekoral



Elżbieta i Jerzy Bajonowie

polecają:

PLYTY NIDAGIPS
i PROFILE

w cenach konkurencyjnych
(transport gratis!)

- FARBY & KLEJE
- TAPETY & KASETONY
- OKNA PCV (montaż, gwarancja)
- PLYTKI CERAMICZNE

- **KOMPUTEROWA
MIESZALNIA FARB!**

Wronki, ul. Dworcowa 2

(przy dworcu PKP)

Pn - pt: od 8.00 do 17.30

w soboty: 8.00-13.30

Tel./fax: 254 94 76

płatność kartami bankowymi

DOGODNY DOJAZD I PARKING

Naszemu Klientowi życzymy
zdrowych i pogodnych Świąt
Bożego Narodzenia
oraz wiele radości w Nowym Roku

E. J. Bajonowie



Najserdeczniejsze życzenia

Wesołych Świąt
Szczęśliwego
Nowego Roku

zyczą

Właściciel oraz Współpracownicy

Firmy „SUKURS”

Firma "SUKURS"

64-510 Wronki

Tel./fax: 0-67 2549203

www.sukurs-bhp.com.pl

ul. Leśna 20

Tel.kom. 0-502 615 390

e-mail: biuro@sukurs-bhp.com.pl

Poleca usługi w zakresie:

- Szkolenia bhp i p.poż.
- Zadania służby bhp
- Kursy pedagogiczne
- Egzamin na tytuł robotnika wykwalifikowanego i mistrza. Komisja powołana przez Kuratora Oświaty w Poznaniu
- Szkolenia zawodowe

PRACODAWCO! Czy oceniliście już ryzyko zawodowe?
Jeśli nie, **MY CI POMOŻEMY**

ZAPRASZAMY

Wronki, grudzień 2002



Miłych Świąt i pomyślności w Nowym Roku
obecnym i przyszłym Klientom

życzy

Firma

GRZEGORZEWSKI

Autoryzowany Serwis Ogumienia



PO POLSKU !!!

Teraz tylko dla Ciebie !!

Tylko u nas !!

Cztery nowe programy !!



PO POLSKU !!!



PO POLSKU !!!

Specjalistyczna
Poradnia Stomatologiczna

we Wronkach, ul. Sierakowska 20

Wszystkim naszym Pacjentom
zdrowych i wesołych
świąt Bożego Narodzenia

oraz

szczęśliwego Nowego Roku

życzy

personel Poradni dr. Jaroszyka

Poradnia czynna:
pn-pt 9.00 - 21.00, sob. 10.00 - 14.00

Zapraszamy



254 14 12

Wesołych Świąt!

Autoryzowany Punkt Sprzedaży

CLASSEN

drzwi • panele • listwy

Tadeusz Hudy

EL-ART

WYPOSAŻENIA WNĘTRZ

Wronki, ul. Mickiewicza 26